„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 137 Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, PIĄTEK, 16 MAJA (FRIDAY, MAY 16,) 1924. Entered as Second Class Matter March 21st 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

HERRIOT GOTOWY DO UTWORZENIA RZĄDU LEWICOWEGO

Ma pewne trudności w uzgodnieniu żądań różnych odłamów lewicy

DONIOSŁA KONFERENCJA ŻYWIOŁÓW LEWICOWYCH PRZED OBJĘCIEM RZĄDÓW

PARYŻ. 15 maja. — Przywódca żywiołów radykalno - postępowych, Edward Herriot zmuszony został przez swoich zwolenników do przyjęcia na siebie obowiązku utworzenia nowego rządu.

W ostrożnie zredagowanym oświadczeniu ogłoszonem wczoraj, przywódca radykalno-liberalnej lewicy francuskiej oświadcza gotowość przyjęcia na siebie odpowiedzialności za przyszłość Francji pod warunkiem że poglądy żywiołów lewicowych zostaną uzgodnione na powszechnym zjeździe przedstawicieli lewicy francuskiej, który się po winien odbyć nie później, jak przed końcem maja. W międzyczasie szef przyszłego rządu lewicowego odbywa ciągłe narady z przedstawicielami poszczególnych stronnictw lewicowych dla wysądowania ich opinji odnośnie programu, jakiego powinien się trzymać nowy rząd.

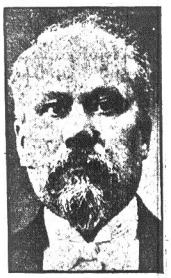

Premjer Francji R. Poincare głęboko zastanawia się nad tem jak rozwiązać zagadkę postawioną mu przez wyniki wyborów.

Zebranie nowego parlamentu niemieckiego 27-go maja

BERLIN, 15 maja.—Data zebrania nowego parlamentu niemieckiego, z którego zostanie wyłoniony nowy rząd, została wyznaczona na 27 marca. Natychmiast po ukonstytuowaniu się i zatwierdzeniu nowego rządu, nowy parlament przystąpi do obrad nad przyjęciem planu międzynarodowych ekspertów finansowych dla załatwienia aljancko niemieckiego sporu odszkodowaniowego.

Znany „prorok" Billy Sunday „śmiertelnie chory"

MEMPHIS, Tenn., 15 maja.— Biłły Sunday znany kaznodzieja „prorok", nawołujący od szeregu lat członków wszystkich wyznań protestanckich do powrotu do pierwotnej wiary chrześcijańskiej, zachorował śmiertelnie podczas wygłaszania kazania do licznie zgromadzonej rzeszy. Lekarze zarządzili natychmiastowe odesłanie chorego specjalnym pociągiem do Rochester, Minn., jednego z najlepszych szpitali na zachodzie.

77 niepożądanych cudzoziemców deportowanych

NEW YORK, 15 maja. — Urzędnicy imigracyjni ogłaszają, że niepożądanych 77 imigrantów cudzoziemców z różnych krajów Europy, mężczyzn, kobiet i dzieci zostało deportowanych dzisiaj. Deportowani imigranci zostali zebrani po różnych miastach St. Zj. i są osobnikami niepożądanemi dla państwa ze względu iż są ciężarem publicznem.

Opłaci się zostać kardynałem

CHICAGO, 14 maja. — Kardynał Mundelein po przybyciu do Chicago ze swojej podróży do Rzymu, gdzie otrzymał kapelusz kardynalski, spotkał się z drugą dla niego niespodzianką, prezentem 1,000,000 dolarów, ofiarowanym mu przez księży rzymsko-katolickich djecezji chicagoskiej. Widocznie chicagoskim księżom musi się świetne powodzić, kiedy mogą dawać miljony w prezencie.

Najstarsze w świecie miasto odkopane w Mazopotamji

W środku miasta znaleziono wysoką wieżę, pośredniczącą pomiędzy ziemią i niebem; do której najprawdopodobniej odnoszą się podania o wieży Babel

LONDYN, 15 maja. — Po całorocznych pracach przy wykopaliskach w miejscu położenia starożytnego miasta Ur, o którym pismo święte wspomina, jako o ojczyźnie patrjarchy Abrahama, natrafiono na ślady wielkich budowli, które świadczą, że w miejscu wykopalisk przed tysiącami lat rzeczywiście istniało potężne miasto, którego ślady po upływie tysięcy lat, wyraźnie się zachowały. W pośrodku wykopanych ruin natrafiono na olbrzymią wieżę, do której fundamentów jeszcze się nie dokopano.— Szczyt wieży położony niedaleko pod powierzchnią ziemi, świadczy o tem, że miasto zostało zasypane na kilka tysięcy lat wcześniej, zanim została przykryta ziemią wieża, która się oparła burzom wieków, by dopiero przed kilku tysiącami lat nakryć się piaskiem zapomnienia. Badania budowy wieży wykazują, że jest ona zupełnie podobna do tej, o której wspominają podania religijne pod mianem wieży Babel.

Znalezione tabliczki gliniane, pokryte pismem klinowem wypalanem, podobnie jak dachówki w nowoczesnych piecach glinianych, mówią o mieście Ur, z którego miał pochodzić patrjarcha Abraham.

Władca Bolszewji zwiedza Włochy

RZYM, 15 maja. — Bolszewicka ambasada ogłosiła dzisiaj, że Rykow przewodniczący (premjer) bolszewickiej Rady komisarzy podróżował przez ostatnie kilka tygodni po Włoszech pod przybranem nazwiskiem z obawy, by nie być narażonym na niebezpieczeństwo utraty życia ze strony monarchistów.

Lotnicy amerykańscy lecą do Japonji

Na pokładzie okrętu „Haida", przy wyspie Attu, 14 maja.—Lotnicy amerykańscy dokonywujący lotu naokoło świata, powstrzymani w swym locie dłuższy czas na wyspach Aleutskich z powodu zaginienia swego dowódcy, Martina, który się wkońcu odnalazł, udali się dzisiaj w dalszą podróż do wysp Kurylich, będących dalszem przedłużeniem półwyspu Kamczatki i pomostem pomiędzy Kamczatką a wyspami Japonji.

ODNALEZIENIE SZKIELETÓW PRZEDHISTORYCZNYCH ZWIERZĄT

BAKERSFIELD, Cal., 15 maja. — W dolinie San Fernando znaleziono skamieniałe szkielety bizunów, żyjących przed 35,000 laty. Szkielety zostały znalezione w skałach, powstałych w ostatnim okresie formowania się ziemi.

• • •

BAKERSFIELD, Cal., 15 maja. — W pokładach góry „Shark Tooth" w pobliżu zagłębia naftowego nad rzeką Kern, znaleziono prawie nietknięty szkielet potwora morskiego „Squalodon", gatunek wieloryba, który żył w Miocenskim okresie formowania się ziemi 500,000 do 2 miljonów lat wstecz. Odkrycia dokonał Charles Marrice, badacz życia przedhistorycznego.

Niemowlę pokąsane przez szczura

NEW YORK, 15 maja. — Billy Callagher, liczący dwa miesiące został ukąszony przez szczura w palec o godzinie 1:30 w nocy. — Matka dziecka, przebudzona krzykiem niemowlęcia, odpędziła zarłocznego gryzonia od kołyski i pobudzwszy sąsiadów, sprowadziła lekarza, który odesłał dziecko do szpitala.

Rząd St. Zj. kupuje kanał Cod

WASHINGTON, 14 maja. — Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił dzisiaj 149 głosami przeciw 132 kupno kanału Cod za 11,500,000 dolarów. Uchwała kongresu uzostała natychmiast odesłana do senatu do zatwierdzenia.

NIEPOROZUMIENIA WŚRÓD FASZYSTÓW

MUSSOLINI ZMUSZONY ODWOŁAĆ SWÓJ OBJAZD PO KRAJU

By godzić zwaśnionych zwolenników domagających się władzy

RZYM, 15 maja. — Faszyści włoscy podzielili się na dwie wielkie wzajemnie zwalczające się partje: „Legalistów", którzy uważają, że faszyści powinni się rozbroić i stosować się do praw i ustaw obowiązujących i partje „Dzikich", którzy uważają, że faszyści nie powinni się rozbrajać, dopóki rząd faszystowski nie uchwali odpowiednich praw dla zwalczania przeciwników faszyzmu.

Spór pomiędzy zwaśnionymi fa szystami doszedł do takiego napięcia, że premjer Mussolini musiał odwołać swój objazd po kraju, by godzić zwaśnionych zwolenników, którzy grożą sobie wzajemnie użyciem siły zbrojnej.

Chwilowe naprężenie stosunków wśród faszystów według opinji wybitnych polityków, nie grozi jeszcze poważnym rozłamem, mimo krewkich pogróżek —ponieważ faszyzm jest jeszcze organizacją młodą i zazdrość i zawiedzone ambicje nie zdążyły zrobić wielkich postępów, by spowodować faktyczny rozłam wśród faszystów, którzy jeszcze nie otrzymali nagrody materjalnej za swoje wysiłki i prace polityczne, z wyjątkiem wewnętrznego zadowolenia.

Spór wewnątrz faszystów potrwa dłuższy czas, dopóki będzie istnieć różnica pomiędzy ich przywódcami, w jaki sposób załatwić różne problemy, powstałe w ostatnich czasach, których przywódcy faszystowscy nie przewidywali, a od których załatwienia zależy przyszłość, jako partji rządzącej.

Lewica francuska upojona zwycięstwem

Herriot przyjacielem Stanów Zjednoczonych

PARYŻ, 15 maja. — Przyszły premjer Francji, Edward Herriot w telegramie, nadesłanym do "New York Evening Post zapewnia naród amerykański o swej przyjaźni do St. Zjedn. Telegram Herriot'a brzmi:

„Proszę być przekonanym, że Lewica francuska, której jestem przywódcą, nie będzie mieć większego zadania, jak nawiązania stosunków ścisłej przyjaźni i wzajemnego zaufania w interesie pokoju i postępu ludzkości."

EDWARD HERRIOT,
burmistrz m. Lyonu i poseł.

NIEMCY ZMARTWIENI UPADKIEM PREM. R. POINCARE'GO

OBAWIAJĄ SIĘ WROGIEGO STANOWISKA LEWICY FRANCUSKIEJ

BERLIN, 15 maja. — Gdy cała prawie Europa zdaje się być zadowolona z upadku premjera Poincarego, sami Niemcy nie są zadowoleni z wyniku wyborów francuskich, mimo pozornego sprzyjania lewicy francuskiej dla żądań niemieckich, złą godzenia sporu odszkodowań, w przekonaniu, że rząd lewicy we Francji będzie mniej przychylny jak rząd nacjonalistów.

W niemieckich kołach rządowych są przekonani, że rząd francuski lewicowy będzie się starał być wiernym wykonawcą zagranicznego programu politycznego premjera Poincarego, zgodnie z przedwyborczemi przyrzeczeniami, by się nie narazić na zarzut wiarołomstwa politycznego ze strony wyborców.

Drugim faktem, który niepokoi rząd niemiecki, jest pewność, że nowy rząd francuski najprawdopodobniej uzna bolszewicki rząd rosyjski, co niezmiernie utrudni stanowisko Niemiec w obecnym sporze niemiecko - rosyjskim. Rząd niemiecki czyni wszystko, co jest możliwe dla dojścia do porozumienia z bolszewicką Rosją, ale bez rezultatu.

PRZYWÓDCY NIEZDECYDOWANI CO DO PROGRAMU RZĄDOWEGO

Ogół członków Lewicy potępia nieczynność przywódców

PARYŻ, 15 marca. — Jakkolwiek Lewica francuska dała wiele premjerów Francji, a podczas wojny wszechświatowej tylko jednego w szeregach jej brak chętnych kandydatów do objęcia czekających na nich urzędów.

Francuska partja socjalistyczna, która po partji radykalnej wybrała największą liczbę posłów nie okazuje chęci wzięcia udziału w rządzie w myśl dotychczasowej zasady nie brania udziału w rządach partji burżuazyjnej. Obecnie pierwszą partją upoważnioną do ujęcia steru rządów z racji samej liczebności 186 posłów jest radykalno-liberalna partja Herriota. Radykalna partja socjalistyczna uważająca partję radykalno-liberalną za odmianę partji burżuazyjnej wzbrania się wziąć z nir razem udziału w rządach. Członkowie poszczególnych partji lewicowych krytykują ostro nieczynność swoich przywódców w robieniu przygotowań do objęcia rządów, co nastąpi w dniu 1-go czerwca.

PREZYDENT REPUBLIKI POŁUDNIOWYCH CHIN DR. SUN-YAT-SEN NIE ŻYJE

Zmarł wczoraj na skutek krwotoku mózgowego — Nazwany „Washingtonem odrodzonych Chin"

PEKIN, 15 maja. — Prezydent republiki Południowych Chin, Dr. Sun Yat-Sen, zmarł wczoraj w Kantonie, stolicy republiki Południowych Chin po krótkiej chorobie zapalenia mózgu, zakończonej krwiotokiem. Wśród polityków chińskich, zarówno jak wśród dyplomatów europejskich panuje przekonanie, że śmierć wybitnego męża stanu i polityka, jakim był bezwątpienia zmarły prezydent Sun Yat-Sen, pociągnie za sobą doniosłe skutki w polityce chińskiej.

Jednym z następstw po śmierci dr. Sun-Yat-Sena będzie zjednoczenie Chin rozdartych na dwie części południową i północną, i zakończenie chronicznej wojny domowej, trwającej od czasu wybuchu rewolucji po śmierci pierwszego prezydenta Chin Yuan-Szikaja w 1916 roku.

Działalność zmarłego dr. Sun-Yat-Sena porównują powszechnie do działalności twórcy St. Zjedn. Jerzego Washingtona.

Doktór Sun-Yat-Sen w młodości swej nauczył się nienawidzieć panującej w Chinach dynastji tatarsko-mandżurskiej i postawił sobie za zadanie życia obalenie monarchji. We wczesnej młodości zamiast poświęcenia się studjom medycznym zajmował się żywo pracą w tajnych organizacjach politycznych dążących do zmiany ustroju politycznego w Chicnach. Zdradzony przez przeciwników zmuszony był uciekać za granicę. Wyjechał najpierw do St. Zjedn., gdzie przebył dłuższy czas kształcąc swych ziomków na przyszłych pjonierów Chin. W

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Dr. Sun Yat Sen śmiertelnie chory

HONG KONG, 14 maja.—Dr. SunYat Sen, prezydent południowego rządu chińskiego, leży ciężko chory na zapalenie mózgu.

Wiadomość o śmierci Sun Yat Sena ogłoszona przez pisma chińskie okazała się przedwczesną.

Matka z 4 dzieci ginie w pożarze

MILLINOCKET, 15 maja. — Pani J. Bragan i 4 dzieci zginęły w pożarze, który doszczętnie zniszczył ich dom. Bragan i dwaj starsi synowie wyskoczyli z pierwszego piętra palącego się domu, doznając śmiertelnych uszkodzeń, które prawdopodobnie stną się powodem ich śmierci.

Znowu bankructwo banku na Zachodzie

SIOUX FALLS, 15 maja. — Bank Dakota Trust Savings Bank w tym mieście zawiesił swe wypłaty z powodu wyczerpania rezerw finansowych przez wyjęcie prawie wszystkich oszczędności. Władze wyznaczyły bankowi rządowego kontrolera.

MONARCHIŚCI PLANUJĄ OLBRZYMIĄ MANIFESTACJĘ W BERLINIE

Komuniści grożą urządzeniem kontr-demonstracji — Zamieszanie wśród kół umiarkowanych

BERLIN, 1 5maja. — Monarchiści prusscy, upojeni powodzeniem manifestacji ubiegłej niedzieli w Halle, postanowili przynajbliższej okazji urządzić w Berlinie olbrzymią manifestację monarchistyczną, by przenieść centrum monarchistycznej propagandy z Monachjum do północnych Niemiec, dotychczasowej twierdzy republikanizmu. Planowana manifestacja ma się odbyć 25go maja przy udziale tysięcy monarchistów, sprowadzonych z prowincyj.

Komuniści postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do monarchistycznej manifestacji i dla ewentualnego jej rozbicia, urządzić kontrdemonstrację, choćby miało przyjść do podobnych zaburzeń, jak w Halle. W kołach rządowych zapanowało zaniepokojenie ze względu na możliwość większego przelewu krwi w Berlinie, jak był w Halle, ze względu na wielkość i sprawność komunistycznej organizacji w Berlinie.

UPAŁY W EUROPIE

LONDYN, 15 maja. — Po ciężkiej zimie nadeszła upalna wiosna szczególnie w południowo zachodniej Europie i w Anglji.

Nagłe podniesienie się temperatury do 48 stopni Celzjusza, spowodowało w całej zachodniej i południowej Europie nieznośne upały, które z powodu nagłego przejścia z ciężkiej zimy do lata sprawiają ludności dokuczliwe przykrości.

Owacyjne przyjęcie Amalgamated w New Yorku

PRZYJĘCIE ODBYŁO SIĘ WŚRÓD POWODZI KWIATÓW— WSPANIAŁY BANKIET W CONEY ISLAND

(Od naszego sprawozdawcy)

Olbrzymia sala Carnegie Hall zamieniła się w morze kwiatów z okazji przyjęcia delegatów Amalgamated, obradujących obecnie na konwencji w Filadelfji. Zdaje się, że zwycięstwo lewicy w Anglji i Francji dodało nowej otuchy i wiary we własne siły zorganizowanym robotnikom w Ameryce.

Nie można sobie inaczej tłumaczyć żywiołowej demonstracji, jaką delegatom wczoraj urządziły tysiączne tłumy krawców nowojorskich.

Organizacje robotnicze przybyły do Carnegie Hall z sztandarami i kapelami. Grano Hymn Międzynarodowy, Marsyljankę i Pieśń Amalgamated.

Poszczególne organizacje zajęły miejsca na sali, która w przeciągu jednej godziny wypełniła się po brzegi.

Nastrój był wspaniały.

Poraz pierwszy może przegląd sił odbył się pod znakiem wielkiej ufności w przyszłości i głębokiej wiary w siebie.

Jedna po drugiej były grupy reprezentujące robotników.

Dziewczęta w śnieżno białych sukniach rzucały im kwiaty pod nogi, a oni tacy dumni i odświętnie odziani i błogo uśmiechnięci, witali delegatów, ustawiali swoje sztandary i oddalali się w wzorowym porządku, by drugim zrobić miejsce.

Na estradzie miejsca zajęli przedstawiciele innych unij.

Przemówienie prezesa Hillmana wywołało burzę oklasków.

Podczas przemówienia przedstawiciela lokalu drugiego, doszło do małego nieporządku, gdy radykali okrzykami starali się przeszkodzić mówcy. Warchołów uspokojono.

Wieczorem odbył się bankiet, wydany na cześć delegatów przez krawców nowojorskich w restauracji Sacheta w Cooney Island.

Na bankiecie obecnych było 2568 osób.

Była to druga imponująca demonstracja.

Bolszewicy rozpoczęli bojkot towarów niemieckich

LONDYN, 13 maja. — Rząd bolszewicki polecił bojkot towarów niemieckich w odwet za najazd policji niemieckiej na budynek bolszewickiej komisji handlowej w Berlinie, jak donosi wiadomość nadesłana z Rygi do londyńskiego „Daily Mail".

Bolszewicki komisarz handlu i przemysłu, zawiadomił telegraficznie wszystkie bolszewickie misje handlowe poza granicami Rosji, że wszystkie koncesje niemieckie w Rosji zostały unieważnione. Bolszewicy przedstawiciele otrzymali zakaz kupowania towarów niemieckich, jak również wysyłki produktów rosyjskich do Niemiec.

UTICA, N. Y., 15 maja. — John Phelps z Whitesboro, zarządca farm Stittville Canning Co., został rażony piorunem i na miejscu zabity, podczas objazdu po gospodarstwach.

Piorun wypadł z maleńkiej chmury, przeciągającej ponad okolicą.

Ponowne trzęsienie ziemi w Persji

Konstantynopol, 15 maja.— W okolicy Erzerum we wschodniej Turcji, a w zachodniej Armenji wydarzyło się wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi, które zupełnie zniszczyło kilka wiosek, powodując olbrzymie straty w życiu i mieniu. — Pięćdziesiąt osób zostało zabitych a kilkaset ciężko i lżej ranionych.

POŻEGNALNE WIECE SENATORA WOŹNICKIEGO

PIĄTEK, 16 maja, Bridgeport, Conn., o godzinie 8ej wieczorem na sali St. George Hall, pomiędzy E. Main i Pembroke ulicami.

SOBOTA, 17-go maja w Waterbury, Conn., o godzinie 8ej wieczorem w sali „Garden Hall" przy E. Main ulicy.

NIEDZIELA, 18 maja, Thompsonville, Conn., o godzinie 2ej po południu, odczyt „Cud nad Wisłą" w Domu Narodowym „Wawel"

PONIEDZIAŁEK, 19 maja, Yonkers, N. Y., o godzinie 7:30 wieczorem w sali Klubu Tadeusza Kościuszki, 46 Orchard

WTOREK, 20 maja, Trenton, N. J., o godzinie 7:30 wieczorem w sali Kościuszko, Olden ulica, róg Ohio.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Jana Nepomucena.
Dzisiaj — Pogoda, ciepło.

RUCH OKRĘTÓW

Przyjadą do Nowego Yorku:

Piątek, 16-go maja: Polonia z Gdańska
Sobota, 17-go maja: France z Havre
Niew Amsterdam z Antwerpji
Deutschland z Hamburga

Odjadą z New Yorku:

Sobota, 17-go maja: Majestic do Southampton
Veendam do Rotterdamu
Pres. Roosevelt do Bremen.

Wieczorek Majowy

T-wo Kółko Przyjaciół urządza wielki wieczorek majowy, w sobotę, dnia 17-go maja. Kto był w poprzednich latach na balach Kółka Przyjaciół, ten wie, jak się można tam ubawić.

Już długo czekać nie będą, bo energiczne towarzystwo, jakiem jest Kółko Przyjaciół długo czekać na siebie nie pozwoli. Tym razem komitet postarał się o doborową muzykę i pierwszorzędny bufet tak że każdy będzie się mógł ubawić do syta w gronie dobrych przyjaciół. Komitet jest pewny, że sala Domu Narod. w ten wieczór będzie wypełniona po brzegi, ponieważ część czystego dochodu przeznaczona jest na cel dobroczynny, to jest T-wo Samopomoc.

J. FLOCK, Sekretarz.

W SPRAWIE POŻEGNANIA SENATORA WOŹNICKIEGO

Baczność Sympatycy Senatora Woźnickiego!

Grono sympatyków senatora Woźnickiego zawiązało Komitet Pożegnalny celem urządzenia bankietu na Jego cześć z okazji powrotu do Polski drogiego nam gościa.

Bankiet zostanie wydany dnia 26-go maja, w poniedziałek, o godz. 9-ej wieczór, w Domu Narodowym Polskim, pn. 19-23 St. Marks Place, New York City.

Zamówienia należy nadsyłać jak najwcześniej, ponieważ Komitet pragnie wiedzieć zawczasu, jaka liczba osób weźmie udział w bankiecie, gdyż pragnie zabezpieczyć wszystkim uczestnikom miejsce przy stole.

Zamówienia wraz z czekiem nadsyłać należy na adres: KOMITET BANKIETU, c/o Mr. Remes, Polish National Home, 19 St. Marks Palce, New York City.

Cena nakrycia wynosi $2.50 od osoby.

Przyczyna pożaru

Wczoraj wybuchł w hotelu Mc Alpin pożar, który wystraszył tylko jednego gościa. Przeszło dwa tysiące gości spało najspokojniej. Zarząd hotelu wszczął zaraz śledztwo, celem stwierdzenia, co spowodowało pożar.— Po przesłuchaniu służby, okazało się, że... jedna pokojówka raczyła palić papierosa w zakazanem miejscu i....

Hotel powinien mieć salon do palenia papierosów specjalnie dla pań... twierdzi obrażona pokojówka.

POLSKA KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW
P. LUNI NESTOR
POLSKI DOM NARODOWY
19-23 St. Marks Place
New York
Informacje i wpisy w poniedziałki, środy, piątki od godz. 5—7 wiecz., lekcje całe lato

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA

Wczoraj odwiedziła mnie delegatka Amerykańskiego Towarzystwa Dobroczynnego „Charity Organization Society".

Opowiadała mi jak i gdzie pracuja, pokazała mi spis osób, które korzystają z dobroczynności tego towarzystwa.

Dowiadywałem się, czy to towarzystwo zajmuje się i Polakami i otrzymałem odpowiedź twierdzącą. Po dłuższej rozmowie dowiedziałem się, że to towarzystwo apeluje do nas po pieniądze na cele dobroczynne.

Po pieniądze na cele dobroczynne do polonji parafjalnej zwrócił się i kardynał Hayes.

Nic dziwnego.

Dobroczynność kosztuje dużo pieniędzy.

Wiem ile Czytelnicy Nowego Świata na moje ręce składają.

Nie mogłem delegatce odmówić.

Zapłaciłem dziesięć dolarów, jako podatek członkowski. Wydział Opieki Społecznej jest więc dzisiaj członkiem tego Amerykańskiego Towarzystwa Dobroczynnego.

Zastrzegłem sobie atoli jedno: **Będę wiedział o każdym wypadku polskim.**

Nie robię im konkurencji.

Przeciwnie. Chcę im pomóc.

Wytłómaczyłem im to.

Wasze pieniądze nie pomogą tyle, ile pomogą nasze słowa dobre, które kobieta polska do polskiej kobiety przemówi.

Ci najbiedniejsi więcej NAM powiedzą niż Wam.

Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ważną rzeczą jest współpraca z instytucjami amerykańskiemi.

Można się wiele nauczyć, można dużo pomóc i urabiać opinję publiczną. Wszędzie mają pojęcie że my jesteśmy najgorszymi, bo nas nigdzie niema.

LIST DO WŁÓCZĘGI

Szan Włóczęgo Nowego Świata!

Zasyłam serdeczne dzięki za Wasze szlachetne serce, ponieważ raczyliście przysłać czek na pięć dolarów, które otrzymałem, i które mi były wielką osłodą w obecnej chwili krytycznej.

O co więcej ośmielam się prosić, gdyby możebnem było przysłać mi chociaż jeden numer tygodniowo, tak drogocennego pisma, jak Nowy Świat.

Z pokorą i uwielbieniem kreśle się

Frank Zientarski,
Greenpoint Hospital
Brooklyn, N. Y.

SŁOWO „PIKNIK"

Słowo piknik jest obecnie tak często w użyciu, że zmysł wzroku i słuchu przechodzi nad nim prawie natychmiast do porządku.

Dlatego wielu ludzi nie czytuje wcale, co pod tym nagłówkiem bywa pisane, a zwłaszcza kiedy to pisanie jest nieco przydługie. Łaskawa czytelnik i czytelniczka raczy jednak być tak grzeczną i odczytywać krótkie, a ciekawe wzmianki o pikniku Kółka Mandolinistów, aby wiedzieć, gdzie, kiedy, jak się odbędzie, i jaką z niego będzie korzyść.

Rene Harris zmarła nagłą śmiercią w szpitalu, gdy zachorowała w pokoju mężczyzny, którego poznała na ulicy. Tajemnicza śmierć młodej dziewczyny dotychczas nie została odpowiednio wyjaśniona.

Sprawozdanie finansowe zabawy Tańców Tow. „Samopomoc Polska"

Dochód:

Bilety wstępu	$163.00
Bufet (napoje i przek.)	98.80
Rozgrywki	25.25
Licytacje	42.76
Poczta	8.30
Razem	$338.11

Rozchód:

Sala (Domu Narod.)	$35.00
Napoje (Dom. Nar.)	29.00
Muzyka	40.00
Druki	11.50
Bufet i przyrząd	5.38
Razem	$120.88

Pozostaje u członków 72 sztuk biletów do skolektowania.

Poszczególne członkinie i członkowie oraz poza Towarzystwem osobistością wielce przyczynili się dochodowi balu, następującym składa Samopomoc serdeczne podziękowanie. PP. Jankowski, Dr. Lewandowski, Machciński, Miller, Kozłowska, W. Babiak, Niedzgorska, Lubodzinska, Gąsiorowska i Bialski.

Za Towarzystwo Samopomoc Polska

Władysław Twardowski sek.

Kto winien?

Firma Mabon and Company, przyjęła przed dwoma dniami młodego chłopca, który miał pełnić służbę posłańca. Rozumie się, że płaca posłańca nie jest wygórowana. Po dwu dniach wiernej służby, uległ pokuszeniu, gdy mu kazano zanieść do klienta bondy wartości 10,000 dolarów, zabrał je i znikł. Rozumie się, że lwią część odpowiedzialności spada na pracodawcę, który nie powinien na pokuszenie wodzić młodego chłopca, dając mu dziesiątki tysięcy dolarów do rąk.

Rozumie się, że to psuje i demoralizuje chłopców i powoduje ich wykolejenie.

O pocieszycielkę

Agent prohibicyjny J. Kupfermann oskarżony o zastrzelenie A. Mondeforengi i ranienie jego brata podczas najazdu na garaż w którym ci rzekomo przechowywali wódkę, uniewinniony został wczoraj przez sąd, gdy udowodnił, że działał w obronie własnego życia.

Izzy Einstein i Joe Smith,— przebrani jako posługacze, dokonali wczoraj aresztowania 3-ch groserników, którzy oprócz kawy, chleba i innych delikatesów, sprzedawali i „pietruszkę".

Na skutek rozkazu z Washingtonu zamknięto wczoraj 9 kabaretów na Broadway, w których zupełnie bez żenady sprzedawano wódkę gościom. Jak z listy gości wynika, to sami miljonerzy i... chórzyści.

Bezpłatny cyrk

Na 22 ulicy odbyło się wczoraj bezpłatne przedstawienie dla publiczności, spacerującej po Piątej Ave.

Działo się zupełnie jak w movies.

Z bramy domu wybiegł młody mężczyzna w czapce nasuniętej na oczy.

Za nim pędził policjant z rewolwerem w ręce.

Strzał...

Pisk kobiet.

Opryszek rzuca się w ramiona... właściwie złapał go jak bycel psa, drugi policjant.

Zbiegowisko.

Faceta wsunęli bardzo niedelikatnie do dorożki i jazda.

Kurtyna.

Działo się na Piątej Ave. w biały dzień. Naprawdę.

Dział Zdrowia

pisze Dr. B. S. HERBEN z New York Tuberc. Ass.

Po przeczytaniu poprzednich artykułów o raku, o symptomach i rozwoju tej choroby, jakoteż zapowiedź, iż choroba ta może być leczona w pierwszym okresie, mimowoli nasuwa się pytanie, gdzie można się udać po poradę lekarską z pełnem przekonaniem, że się ma do czynienia ze specjalistą, któremu można wierzyć.

Rozumie się, że jest dużo specjalistów, którzy zajmują się specjalnie chorobą raka. Nie każdy może sobie pozwolić na to gdyż oni żądają wygórowanych sum. Są atoli inne instytucje, w których można otrzymać poradę. Instytucja taka jest Cancer Institute,, klinika publiczna, mieszcząca się pn. 124 przy 59 ulicy. Nim macie się tam udać, zatelefonujcie i dowiedzcie się, jakie są godziny przyjęcia.

Nie jest to jedyny instytut. Każdy szpital, ba każdy lekarz udzieli wam informacji, do kogo macie się zwrócić.

Pamiętajcie o tem, że prawie każdy oszust ma w zanadrzu cudowne lekarstwo, które natychmiast ulgę przyniesie.

Takim ludziom nie wierzcie. Trzymajcie się zdala od nich i nie pytajcie ich o rady.

Pierwszym warunkiem jest dokładne zbadanie przez doświadczonych fachowców, a następnie kuracja.

Jeszcze raz ostrzegamy, — strzeżcie się w tym i w innych wypadkach cudotwórców.

Szukajcie pomocy i porady specjalistów w instytucjach powszechnie znanych.

Nagła śmierć

Kilka osób zemdlało na stacji kolei podmiejskiej, Jamaica Ave. na widok Tom. Orlandiego, który zemdlał i spadł z platformy pod koła nadjeżdżającego pociągu. Motorowy nie mógł już zahamować pociągu, wobec czego Orlandi zmiażdżony został na miejscu.

Wezwane pogotowie ratunkowe miało dość kłopotu z Orlandim, ale musiało udzielić pierwszej pomocy mdlejącym kobietom.

Zagadka

Do składu futer w bundynku hotelu Plaza przy 59 ulicy wpadli dwaj bandyci, którzy związawszy pomocników zabrali gotówki i towaru w sumie 20,000 dolarów. Łup złożyli na dorożce samochodowej, stojącej na ulicy. Nagle, niewiadomo z jakiej przyczyny, rzucili się do ucieczki, zostawiając łup i dorożkę na ulicy. Policja puściła się w pościg, lecz po ptaszku słuch zaginął.

Stwierdzono później, że samochód był również kradziony.

Wielki Koncert i Balet p. Luni Nestor

Wielki koncert i balet p. Luni Nestor ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, odbędzie się w niedzielę w dniu 1-go czerwca, b. r. w sali Washington Irving High School przy 16 ul. w New Yorku.

W dniu tym przypada 2 letnia rocznica otwarcia pierwszej polskiej szkoły baletowej w Nowym Yorku przez p. Lunię Nestor, prowadzoną do dziś dnia z nadzwyczajnem powodzeniem.

Szczegóły tego koncertu i baletu będą podane później. Zawczasu napewno zaznaczyć możemy, że p. Lunia Nestor wystąpi osobiście w kilku jej własnych utworach solo i ze swoim partnerem. Oprócz tego dany będzie cały balet w 1 akcie „Bal Poudre", zatem „Hinduskie tańce", poraz pierwszy pokazywane wśród Polonji przez p. Lunię Nestor. Oprócz tego wystąpią w koncercie pierwszorzędne siły artystyczne, których nazwiska podane będą później.

Część pieniędzy z kasy przeznaczona dla biednych dzieci. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji Domu Narodowego, 19 St. Marks Place, w Photo Studio „Rjyoli", 20 St. Marks Place i w składzie futer u p. Rożka, 327 E. 14 St.

YONKERS, N. Y.

W niedzielę, dnia 18go maja, 1924 r., o godzinie 4ej po południu, ks. W. Trzepierczyński z Brooklyna, wygłosi odczyt na temat: „Obraz dobrej żony i matki."

Wstęp wolny.

Wszyscy raczą się zejść do sali słowiańskiej sokolni, 351 Nepperhan Ave., Yonkers.

KOMITET.

Savings Banks są najbezpieczniejsze

Powód No. 1 — Są własnością samych depozytarjuszów

ORGANIZACJA Savings Banku opiera się zupełnie na zasadzie współdzielczej. Nie ma akcjonarjuszów. Wy, jako depozytarjusz, wraz z tysiącami innych depozytarjuszów, jesteście jedynymi, którzy dzielą się dochodami banku.

GDY otrzymujecie książeczkę bankową po złożeniu depozytu w banku, wtedy jesteście właściwie wspólnikiem w tej ogromnej instytucji. Z jej dochodów otrzymujecie procent od swych pieniędzy i z tych dochodów pozostaje olbrzymi fundusz gwarancyjny, który jest tą absolutną protekcją Waszych pieniędzy.

Przeczytajcie starannie to i następne ogłoszenia, które się pojawiają, co tygodnia

DOKŁADNE ZROZUMIENIE SYSTEMU ORGANIZACJI SAVINGS BANKS PRZEKONA WAS, ŻE

Wasze oszczędności powinny znajdować się

W SAVINGS BANK

SAVINGS BANKS Ass'n of New York

Smutna Kronika

TRAGICZNA ŚMIERĆ MŁODEJ POLKI Z BATAVIA

BATAVIA, N. Y. — Od wyniku autopsji, która ma być dokonana na zwłokach Dąbrowskiej, 21 letniej żony Franciszka Dąbrowskiego, zależy dalsza akcja sądowa przeciw niemu.

Dąbrowski odsiaduje obecnie 6 miesięczną karę w więzieniu powiatu Monroe za pobicie żony. Dąbrowska zmarła we wtorek w nocy w szpitalu stanowym w Rochester.

Kobieta zachorowała ciężko po pobiciu ją przez pijnego męża. Narazie umieszczono ją w szpitalu Batavia, ale gdy dn. 27 kwietnia w samą 21-szą rocznicę jej urodzin, mąż przyszedł ją odwiedzić, Dąbrowska doznała nagłego obłąkania i musiano ją czemprędzej odstawić do szpitala dla obłąkanych w Rochester.

Anna Prajs, z pn. 259 Swan St., matka Dąbrowskiej, dała wówczas aresztować Dąbrowskiego pod oskarżeniem o pobicie żony.

Katarzyna Gąsiorek, siostra zmarłej, złożyła władzom zeznania, obciążające Dąbrowskiego.— Twierdzi ona, że bił on żonę tak nielitościwie, że kobieta nietylko rozchorowała się ciężko, ale doznała też rozstroju nerwowego i epilepsji.

Rodzina zmarłej odwiedziła ją we wtorek w szpitalu w Rochester i zaraz po powrocie do domu, otrzymała wiadomość o śmierci.

Sp. Dąbrowska osierociła dwoje dzieci, 3 letniego Edwina i 15 miesięcznego Franciszka, którymi zajęła się babka, p. Anna Prajs. Prócz pani Gąsiorek zostawiła jeszcze 2 siostry i 5 braci.

Dąbrowskiemu grozi oskarżenie o zabójstwo i ciężka kara.

OSZCZĘDNOŚĆ TO POTĘGA

Oszczędność i odpowiednie przechowanie oszczędności jest dzisiaj podstawą największej potęgi w świecie. Śmiesznem się to może wydawać, że wyrażamy się o centach i „niklach" przez was oszczędzonych, jako o potędze.— Lecz gdy sobie wyobrazimy sto miljonów ludzi, czyniących to samo—to jest oszczędzających centy i „nikle", tam, gdzie się da — ogólna suma tych oszczędności rośnie do olbrzymich proporcyj. Jest rzeczą ciekawą, że depozyty w bankach oszczędnościowych przenoszą $6,000,000,000, czyli, że są o połowę większe od sum zebranych przez cztery pożyczki wojenne w Ameryce.

Oczywiście pieniądze te napływały do banków oszczędnościowych dzięki gwarancjom bezpieczeństwa, ofiarowanych przez te instytucje. Dzisiaj co druga rodzina ma konto oszczędnościowe.

„Savings Bank" jest czynnikiem wielkiej wagi w waszem społeczeństwie i powinien służyć każdemu. Jego bramy stoją zawsze otworem a jego potęga i bezpieczeństwo dają miejsce pewne dla oszczędności każdego postępowego i świadomego obywatela.

GŁUPICH NIE SIEJĄ, SAMI SIĘ RODZĄ

Słabowicz padł ofiarą znanego oszustwa chusteczkami

PAWTUCKET, R. I. — Niejaki Jan Słabowicz, ul. North Main 321 padł, ofiarą starych „tryków" oszukańczych i zrobiło mu się lżej w kieszeni o $250. Wracając z banku po wyjęciu stamtąd $250 Jan spotkał na ulicy High dwuch jegomościów, którzy zapytali go, czy nie zna jakiego kontraktora. Jan naturalnie niemogąc udzielić im informacji, wszedł z nimi w bliższą rozmowę, nie ukrywając też przed nimi swych kłopotów na tle bezrobocia. Nieznajomi dowiedzieli się od Słabowicza, że wyjął część swych oszczędności z banku, aby mieć z czego wyżyć na czas kryzysu.

Ci wobec tego w tej chwili wylegitymowali się jako kontraktorzy i dali mu propozycję, by pieniądze ich razem ze swojemi u siebie w domu zdeponował. Naiwny Jan na to się zgodził, pieniądze włożono do chustéczki, poczem wręczono mu ją z poleceniem, aby zabrał je do domu. Uradowany Jan po rozwinięciu chusteczki w domu, znalazł kawałki gazety.

Poszukiwania Konsulatu

Antonina Maria w 1921 roku we Flushing, L. I. przy Deleware St.

Kiemczyńska Marja i Gulan Andrzej, pochodzą ze wsi Jeziorki, gmina Bargłow, pow. Augustow, woj. Białostockie.

Wabich Martin, poszukiwany przez Stanisławę Kwiatkowską.

Zolik Barbara urodzona Orłowicz, poszukiwana przez Wincentynę Miłoszewicz.

European Phonograph & Piano Co.
Ave A & 10th Street, New York
Gramofony, Pianola i Pianina za gotówkę lub na spłaty.
Katalog przysłemy darmo.
Polskie płyty i Music Rolls

PANIE! PRZEFARBUJCIE JE NA NOWE ZA 15c

Nadajcie nowy kolor wszystkim znoszonym, staro wyglądającym ubraniom i draperjom

Diamond Dyes

Nie zastanawijcie się, czy potraficie pofarbować lub zmienić kolor z powodzeniem, ponieważ doskonały wynik farbowania w domu za pomocą „Diamond Dyes" jest zagwarantowany, nawet jeżeli nigdy przedtem nie farbowałyście. Wszystkie barwy do nabycia w aptece. Sposób użycia z każdą paczką.

McK & R

„Nic nie skutkuje jak Analax"

W Pięćdziesiątym Roku Rzeźki — Energiczny, Zdolny

JA POLECAM

ANALAX

Owocowy środek przeczyszczający

Wyrabiany przez McKesson & Robbins, Inc., N. Y. który również wyrabiają McK & R. Mleko Magnezjowe Polecany i sprzedawany przez Waszego Aptekarza

McK & R

Strajk Piekarzy w Manhattan Steam Baking COMPANY
45 PURVIN STREET
LONG ISLAND CITY

Strajk został spowodowany tem, że firma ta odmówiła odnowienia warunków pracy. Takie istniały do 1-go maja. Przeto strajk został zwołany przez INTERNATIONAL BAKER'S UNION LOCAL 1.

I będzie tak długo istniał dopóki firma nie zgodzi się na warunki. W związku z tą sprawą apelujemy do wszystkich ludzi sprawiedliwych zapatrywań o moralne poparcie przez żądanie chleba z tą nalepką unijną.

International B&C&W.U. OF A. REGISTERED

Chleb z tą nalepką nie kosztuje Was więcej

Nalepka ta jest symbolem zdrowych warunków pracy i sprawiedliwych cen

KTO MA INTERES DO SENATORA WOŹNICKIEGO — ten może załatwić go osobiście w redakcji „NOWEGO ŚWIATA" codziennie pomiędzy godz. 11-tą a 12-tą w południe, w tym bowiem czasie Senator będzie przyjmował wszystkich interesantów do dnia 26-go maja włącznie, oprócz niedziel.

Tow. Bratniej Pomocy „Kółko Przyjaciół"
GRUPA 111 Z. N. P. urządza

Wielki Wieczorek Majowy

W SOBOTĘ, DNIA 17-GO MAJA, 1924 ROKU
— o godzinie 8ej wieczorem
W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Pl.
W NEW YORKU

Muzyka doborowa Iwaszany bufet. CENA BILETU 50c.
Zaprasza się uprzejmie całą Polonję
CZĘŚĆ DOCHODU NA „SAMOPOMOC"

BOHOWITYN

DZIEJE MĘŻATEK

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Zniknęły miraże, pozostał górny poszum w wierzchołkach topoli i szept w nizinach.

Niziny tylko szeptać umieją.

Na zachodzie już płonął horyzont, błękitniał lazur przedzmrokowy. Zapachniało miodowe kwie cie. Ruta leżała na trawie w leniwem zapatrzeniu Nie chciało jej się wstawać i iść w zgiełk klamstw i męki.

Tu tragizm istnienia był zamaskowany, zatopiony w gęstwinach, niedostępny oczom i uszom ludzkim. Jęk ofiar był milczący, krzyk o ratunek — niedosłyszalny. Tam zaostrzonemi nerwami wyczuwało się męki pechowców, zwielokrotniały się swoje własne męki.

— Czy nie za wielki okup wzięła cywilizacja? — pomyślała Ruta.

Trzeba było wracać do willi i pożegnać Trockich. Pociąg za godzinę odchodził.

Pojutrze przyjedzie i już tu pozostanie na stałe i całe trzy miesiące nie będzie oglądała murów miasta.

Ruta chciała już się podnieść z trawy, gdy nagle doszedł ją jakiś szmer.

Wychyliła się ostrożnie z ukrycia i spostrzegła Danke.

Przylgnięta była do topoli. Ręce jej obejmowały drzewo.

Zielona suknia, zielone oczy, jasne włosy i blada cera o zielonkawym odcieniu!

Zdawała się być ogromnym kameleonem, wciśniętym w korę drzewa.

Oczy miała wzniesione do góry. Świeże usta złożyła w trąbkę i zaświegotała. Nadeszła w tej chwili odpowiedź z gąszczu. Dziewczyna znów zaświegotała i znów leciała ptasia odpowiedź. Biegł cudny duet. Litanja wiosennych marzeń i nawoływań miłosnych.

W ciszy słychać było dokładnie słodki głos dziewczyny i czułą mowę ptaków. Roześmiała się wdzięcznie, bo dwie wiewiórki skoczyły jej na plecy. Danka puściła drzewo, wyjęła bułkę z kieszeni i zaczęła je karmić.

Nagle cała się nasrożyła. Słuchała wytężonem uchem. Mocne jej, nerwowe nogi drgnęły, jakby gotując się do ucieczki.

Głowę ostrożnie obracała tow tę, to w owę stronę.

Wśród zieloności niespokojna i czujna, nasłuchująca każdego szmeru, podobna była do zwierzątka z ludzkiej kniei, ostrożnego, uzbrojonego w chytrość, będącego z naturą na „ty", karmionego słońcem, pojonego rosą.

Spostrzegła Rutę, zrzuciła wiewiórkę i zabierała się do ucieczki.

— Danko! — zawołała prosząco Ruta. — Nie odchodź! Patrz, jestem sama. Nic ci przecie złego nie mogę zrobić.

Danka zatrzymała się.

Oczy jej jednak wciąż w różne strony latały.

— Ja tak samo, jak ty — mówiła Ruta — chowana byłam wśród drzew i pól. Sama jeździłam łódką po rzecze. Wstawałam raniutko i szłam do ogrodu, żeby ratować ptaszęta od kotów.. te małe, które wylatywały zbyt wcześnie z gniazd. Kocham to wszystko, co i ty.

Danka wciąż stała na miejscu i patrzyła na Rutę nieufnie.

Teraz Ruta mogła się jej lepiej przypatrzeć.

Rysy miała drobne, nos wrażliwy o cienkich ściankach; wyraz twarzy nieufny i krytyczny.

— Jesteś sama? Zmarli twoi wszyscy?

— Nie wszyscy. Jedni umarli, a inni znów w więzieniu — odpowiedziała niechętnie.

— Żal ci ich?

Milczała.

— Dziadek twój był leśnikiem?

— Tak. Umarł na wiosnę.

— Żal ci go?

Milczała, tylko oczy zamigotały.

— Z dziadziem żyłaś w leśniczówce?

— Nie. Dziadzia wypędzili, bo ojciec kradł zwierzynę.

Mieszkaliśmy ot tam... w leplance. Dziadzio zbudowali.

— A cóżeście jedli?

— Dziadzio zarabiali.

— Pani Rudnicka chce cię wziąć za swoją — rzekła Ruta i przeraziła się.

Oczy Danki błysnęły gniewem.

— Nie pójdę! Za nic! Niech nie myślą! Wszystko jedno, ucieknę. A jak zechcą siłą zatrzymać, to poveszę się.

Cofała się w gąszcz, zanikała w nim, do mozajki przeróżnych odcieni zieloności dodając jeszcze jeden ton.

Doleciał szmer zbliżających się czyichś kroków. Sylwetka Danki mignęła daleko między drzewami.

Ruta spojrzała na stronę, skąd dochodził szmer.

Szedł Rudnicki: oglądał się na wszystkie strony, jakby szukał kogoś.

Ruta przytaiła w sobie oddech i przylgnęła do ziemi, żeby jej nie spostrzegł.

Zanurzył się w głąb lasu.

Nad nim błękitniało niebo. Złote i purpurowe przepaście. Drzewa były przepojone słońcem, które powoli, zapadając za horyzont, stało z ogni stej taśmy gorące tony. Cienie ustępowały opornie, czyhając w gąszczach i miejscach, w których gałęzie tworzyły baldachimy.

Rudnicki chwilami stawał orjentował się i gniewnie krzywił usta.

— Dokądże u licha poleciała?

Myślał przez chwilę. Spojrzał wprost w słońce, które sypało teraz płomienne złotodajne swe dary, odwrócił się i zaczął iść w stronę przeciwną.

W miarę jak wchodził w gęstwinę, było mroczniej i chłodniej. Gdzieniegdzie ciągnęły się moczary mchem pokryte, wyrastały pnie, zwalone drzewa, pod któremi kryło się oślizgłe błoto. Olbrzymie gałęzie tworzyły groty, a cienie już rozpoczynały swój taniec.

Płynął zapach ostry, mokry.

W nieprzeniknionych gąszczach zaczynało się minestrjum mroku zielone, tajemnicze życie nocy — chwila pragnień.

Zdala, od słonecznej strony, dochodził jeszcze urwisowski krzyk wróbli, wiecujących przed snem, — i coraz to ginął.

Gasło światło, pożerane przez mrok.

Między drzewami snuły się szare karanki, a na nich duże pająki wlochate, czyhające wytrwale na żer. Jedna z nich omotała głowę Rudnickiego i gruby z szerokiemi łapami insekt prześlizgnął się po białej, niemal kobiecej jego szyji.

Rudnicki zaklął i wzdrygnął się z odrazy.

Był zły.

Eleganckie jego bucики pokryły się błotem, a we włosach i na ubraniu miał pełno kurzu i suchych liści.

Oddychał ciężko ze zmęczenia.

Wracać jednak nie chciał. Przeszkody wzbudzały w nim uporczywą energję. Wrażenia niezwykłości zaostrzały nerwy.

W oddali dostrzegł kontury budynku.

Skierował kroki w tę stronę. Zastąpiła mu drogę szara, nisko w ziemię wrosła chata.

Z nieufnością zrobił parę kroków naprzód i odetchnął z ulgą.

Danka siedziała na progu.

Nie zlękła się, jakby na kogoś czekała.

Spojrzała ze zdziwieniem na Rudnickiego.

— Czego pan aż tu za mną idzie? — spytała ostro.

Zawahał się. Nie wiedział, co odpowiedzieć. Wygląd jego, mówiący o długiej wędrówce, ścierał wszelki pozór niespodziewanego spotkania.

— Przyszedłem do ciebie.

— Poco?

— Nie wiem sam. Ciągnie mnie... Oczarowałaś mię chyba.

Danka głowę spuściła. Po twarzy jej przepełzł cień różowy.

— Niech pan tu nie chodzi.

— Dlaczego?

Zawahała się.

— Różni ludzie się włóczą.

— Może masz kochanka? — spytał podejrzliwie.

— Nie mam. Gdybym go miała, jużby pana nie było na świecie.

Dziewczyna zaśmiała się, jakby zaświegotała.

Rudnickiego strach ogarnął. Pomyślał, że w tem siedlisku złodziei i kontrabandzistów nie bardzo bezpiecznie. Przerażał go głos dziewczyny, mówiącej o możliwej zbrodni.

— Przy tobie nie lękam się. Obroniłabyś mnie chyba.

— E... co jabym poradziła?

— Czy tu są złodzieje, kontrabandziści?

Danka już się miała na baczności. Zjeżyła się cała. Oczy błysnęły nieufnie i niechętnie.

— Nie widziałam ich nigdy.

Usiadł obok niej bliziutko.

— Przynosiłem książkę, tę z wierszami, które ci się podobały, gdym wczoraj na głos czytał. Widziałem, jakeś stała pod oknem i nie słyszała nawet, jak cię wołano.

— Ciemno już. Nie trzeba tu chodzić.

— Pani ma żonę i dzieci.

— Nie kocham nikogo prócz ciebie.

— Każdy tak z początku mówi, a co pan potem powie? — roześmiała się dziewczyna.

Słowa te podsunęły Rudnickiemu trwożliwe myśli o jakichś przykrych następstwach. Z temi myślami dawno się sam zmagał. Truły mu chwilę. Obrazil się teraz. Dziewczyna traciła urok, zadając pytanie „co potem". Jakby do wytwornego wina dolewała kwasu.

— Alboż my wiemy, co będzie potem?... co będzie jutro? — mówił. — A może chcesz iść za kogoś zamąż?.. No, to idź!... Niech nad tobą prze wodzi... niech kto rządzi twoją wolą!

Zaprzeczyła gwałtownym ruchem głowy.

Dusza jej zaprotestowała w tym ruchu, dusza, która wzięła skrzydła od wiewów nieujarzmionej przyrody.

— Nie chcę iść zamąż i W chacie siedzieć nie będę! — odrzekła szorstko. — Samą jedna zostanę.

— A czyż nie lepiej byłoby ci, Danko, żeby cię kto kochał, przychodził tu kiedy ze słodkiemi słowami miłości... na kogobyś czekała ot, w taki cudny wieczór... kto leciałby do ciebie poprzez gąszczę i moczary?... Poco być samą?... Samemu smutno...

Przysunął się bliżej. Spojrzeniem omotywał dziewczynę. Jego piękna, wysmukła postać dyszała ogniem namiętności. Uwodził głosem, oczami i sam brał się na lep swoich słów. Hypnotyzował Dankę i samego siebie.

— Wolna jak ptaszyna. Nikt cię nie przykuje do miejsca. Będziesz robiła, co zechcesz, a skoro zapragniesz, przylecę i zcałuję z twoich oczu tęsknotę.

Poczuła dreszcz jakiś i zatrzęsła się lecutchno jak drzewko od porannego podmuchu.

Nie chciała jednak objęć.

Jej zielona suknia zlewała się z szarą omszałą ścianą chaty, pod którą na ławeczce siedzieli. Blado zielona twarz była jakby jasnym cieniem, rzuconym od białej brzozy, błysk oczu przypominał błędne ogniki, wytryskające nocami w gęstwinach lasu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KORESPONDENCJE

NEW BEDFORD, MASS.

W niedzielę dnia 4-go maja, rozpoczął się tu tak zwany tydzień muzyczny, dla wszystkich narodowości, a który zakończył się dnia 10 maja r. b. Każda narodowość popisywała się w spiewie i muzyce w swojem własnym języku i swemi własnemi melodjami.

Pierwszy taki koncert polskiej muzyki i śpiewu, odbył się dnia 4-go maja na sali Kościuszki na północ. stronie miasta. Sala była tak przepełniona, że z braku miejsc połowa publiczności musiała stać.

Wszyscy którzy występowali w koncercie, spisali się doskonale, tak w muzyce, jak i śpiewie. Pan Józef Bączek, który cały koncert prowadził, spisał się dobrze ze swoją orkiestrą.

Pięknem i przyjemnem śpiewem popisała się panna Wanda Bączek, za co otrzymała dwa bukiety z żywych kwiatów. Zasługuje również na uznanie, za piękny śpiew p. Helena Klekot, która zmuszona oklaskami przez publiczność wystąpiła po drugi raz. Śmiało można powiedzieć, że wszyscy, którzy brali czynny udział w występach, spisali się doskonale.

Publiczność na sali nie zachowała się spokojnie i poważnie, pomimo tego, program był wykonany bez zarzutu. Na sali znajdował się pan Remington, major miasta.

Na sali były prowadzone głośne rozmowy i śmiechy. Niektórzy nietylko sami nie słuchali, lecz i drugim przeszkadzali. — Młodzież tutejsza, nie rozumiejąc znaczenia polskich pieśni, tupała nogami i gwizdała, co nie powinno się dziać podczas polskich przedstawień. Pytanie, kto jest temu winien? Rodzice i starsi, ponieważ nie pouczają swoich dzieci, i nie wpajają w młodzież mowy, ani pieśni polskiej.

Niema tu wcale polskiej szkoły, nawet wieczornej, co jest wielkiem wstydem, na 6-tysięczną Polonję.....

Mamy tu kilka lokali — lecz jakich? To o tym nawet pisać nie potrzeba, bo każdy z czytelników się domyśli, jaka w nich płynie oświata. Niektórzy nie myślą nic o nauczaniu młodzieży języka polskiego. Jeżeliby się trafił jaki z taką radą, wyśmialiby go. Gdyby im powiedział, ażeby choć w jednym z lokalów zyka polskiego choć dwa razy w założyli dla młodzieży szkołę jętygodniu, panowie ci, którzy pra gną tylko zysku, nigdyby coś podobnego nie uczynili. Zamiast szkółki dla swych dzieci, są już zapowiadane trzydniowe pikniki przy blasku księżyca w biały dzień.

Zastanówcie się panowie, pomyślcie, a założcie szkółkę dla waszej młodzieży choćby wieczorową. Uczcie tę młodzież polskiej wymowy, polskiej pieśni, dajcie jej poznać kraj swych rodziców. Niechaj młodzież, która traci czas i zdrowie po pool roomach, uczy się kochać i poważać kraj swych przodków. Pomóżcie tej młodzieży, która chce poznać mowę polską i polską pieśń, lecz niema jej kto dać prawdziwej pomocy przez założenie polskiej szkoły. Weźmy przykład z innych narodowości. Oni wszyscy mają szkoły dla swej młodzieży we własnym języku. Nawet Syryjczycy, których tu jest kropla w morzu, mają szkółkę własnego języka. Weźmijcie panowie gazetę do ręki, a przekonacie się, że szkoły dla młodzieży Polacy mają prawie we wszystkich miastach. Gdzie niema szkoły większej, tam są szkółki wieczorowe, lub wakacyjne.

Wiem dobrze o tem, że ta moja korespondencja będzie wyśmiana przez tych, którzy tu się mają za wielkich, lecz poza „oświatą", jaką do dziś w swoich klubach i lokalach prowadzą, nic nie robią dla polskiej młodzieży. Oni tylko chcą ażeby im akcję podleewane paskudnym płynem szły w górę.

Nie zrażam się tem, że tam może ktoś za napisanie tej korespondencji wyleje kubeł pomyj na moją głowę. Jestem tego zdania, że nikomu nie ubliżam, lecz piszę prawdę.

CZYTELNIK.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Do Europy

S. S. LEVIATHAN
S. S. GEORGE WASHINGTON
S. S. AMERICA
S. S. PRES. HARDING
S. S. PRES. ROOSEVELT
S. S. REPUBLIC

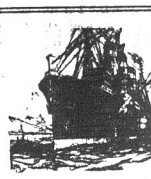

Na tych okrętach, trzecia klasa nie jest pod pokładem. Wygodne kabiny, wiele powietrza, wodociągi i inne wygody, na 2, 4 lub 6 osób. Czyste, wygodne łóżka. Duże sale towarzyskie i pokłady spacerowe. Koncerty orkiestry co wieczór.

United States Linja wyrobi Wam poświadczenie, które umożliwi Wam bezpieczny powrót do tego kraju w sześciu miesiącach. Dowiedzcie się więcej o tym przywileju. Zwiedźcie wpierw okręty Amerykańskie.

UNITED STATES LINES
45 Broadway New York City

lub zgłoście się do lokalnego agenta
Managing Operators for
UNITED STATES SHIPPING BOARD

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Kosztowna jazda automobilów

— Trzydzieści dni więzienia! — zawyrokował sędzia Sullivan gdy stawał przed nim Daniel Mills, oskarzony o jazdę samochodem, będąc w stanie pijanych. Oprócz powyższej kary, sędzia zawyrokował, aby Mills zapłacił odszkodowanie za uderzenie woza mleczarskiego i rozlanie kilkanaście galonów mleka. To samo będzie go kosztować przeszło 100 dol.

Oskarżeni

John Bennette, Joseph Catracchia i Jan Stratkowski, stawali wczoraj przed sędzią Kinkead'em oskarżeni o włamanie się w celu rabunku, do salunu G. Weissenfeld, pn. 234 Wayne ul. Policja złapała ich wkrótce po rabunku, gdy wsiadali do automobili w pobliżu salunu.

Polski Uniwersytet Ludowy
578 Jersey Ave.

Zarząd P. U. L. zawiadamia członków i szerszą publiczność, iż w niedzielę dnia 18-go maja, o godzinie 6 wieczorem dr. T. M. Olbrycht wygłosi swój ostatni wykład pod tytułem: „Wulkany i trzęsienie ziemi". Wykład będzie ilustrowany obrazami.

Jak wiadomo klęska trzęsienia ziemi nawiedza często różne kraje, niszcząc ludzi i ich mienie. Temat ten niewątpliwie zaciekawi wszystkich i każdy pospieszy posłuchać ostatniego wykładu wybitnego prelegenta, który udaje się do Cornell Uniwersytetu w celach naukowych, po czem wraca do kraju.

M. Ostrowska.

Z Działalności Polskiego Uniwersytetu Ludowego

Przed kilku tygodniami z inicjatywy obywatelek Wereszczyńskiej i Wiśniewskiej i po naradzie z p. M. Ostrowską, kierowniczką P. U. L. w Jersey City, zawiązał się przy tej organizacji nowy klub pod nazwą Klubu Polskich Kobiet. Zadaniem klubu jest skupienie kobiet świadomych obowiązków społecznych, w celu pracy na polu oświatowem i dobroczynnem. A więc w programie są odczyty i pogadanki z zakresu higjeny i pedagogji dla kobiet, które interesują się zdrowiem i wychowaniem dzieci. Oprócz tego na wniosek ob. Wereszczyńskiej klub uchwalił prowadzenie pracy dobroczynnej, ponieważ wśród emigracji polskiej w Jersey City dużo jest biedy i nieszczęść. Do Zarządu zostały wybrane panie: Ostrowska, Śliwińska, Wereszczyńska i Wiśniewska.

Na ostatniem posiedzeniu Klub Kobiet, zorganizował się z pomocą P. U. L. a również rozszerzył działalność dobroczynną, postanowił urządzić bal, połączony z bazarem w Domu Polskim, 187 Brunswick St. dnia 21go maja, 1924 r. Członkinie już zebrały sporą ilość ładnych i użytecznych fantów i zwracają się z uprzejmą prośbą do sympatyków PUL o fanty. Ponieważ obywatele-członkowie obiecali swą pomoc — Bazar zapowiada się doskonale, zaś każdy mieszkaniec Jersey City wie, jak ochoczo i z życiem bawi się młodzież przy dźwiękach doskonałej orkiestry prof. Wojtanowskiego.

Jesteśmy pewni, iż zabawa uda się wyśmienicie i że każdy ubawi się doskonale. Zapamiętajcie datę 24-go maja!

K. F.

SKRZYPCOWY KONCERT UCZNI
Profesora STEFANA MORAWSKIEGO
W NIEDZIELĘ, DNIA 18-GO MAJA 1924 ROKU
o godzinie 7:45 wieczorem
W BOHEMIAN AUDITORIUM
19-ta AVE. i 17-ta ULICA, NEWARK, N. J.

Dla upiększenia programu prof. Morawski zaangażował kilku artystów koncertowych. Bilety będą do nabycia przy kasie Audytorium.

PASSAIC

Dyrektorjat Domu Ludowego Polskiego

urządza

WIELKĄ ZABAWĘ MAJOWĄ

w sali własnej pn. 1-3 Monroe ulicy. Początek o godz. 6-ej w niedzielę, dnia 18go maja, 1924 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra polska. Wstęp 50 centów od osoby.

UWAGA! Wszyscy uczestnicy powyższej zabawy otrzymają przy wejściu na salę bilet na rozgrywkę fortepjanu za darmo. Dla tego też kto chce się dobrze i wesoło zabawić i komu szczęście sprzyja do wygrania, powinien nie opuścić tak dobrej okazji, jaka się nadarza każdemu.

Dyrektorjat dołoży starań, aby każdy uczestnik zabawy wyszedł zadowolony.

Za liczne przybycie dziękuje
Dyrektorjat D. L. P.

Zawiadamiam delegatów obchodu Kopernikowskiego, że posiedzenie tychże delegatów odbędzie się w sobotę 17go maja, br. o godz. 8ej wieczór, na sali ob. Maciąga, 40—3cia ulica, na które każdy delegat obowiązany się stawić, szczególnie delegaci, którzy nie byli obecni na ostatnich kilku posiedzeniach.

Sprawa bardzo ważna, która niezwłocznie musi być załatwiona.

A. Golisz.

NEWARK

Bandyci czynni

Niedawno temu, pan Enright, komisarz policji miasta New York, pochwalił policję w Newarku, mówiąc, że jest ona najlepszą w świecie. Pomimo tego, bandyci stają się coraz to śmielsi. Zeszłej niedzieli zanotowano tutaj przeszło 10 napadów bandyckich. Ofiarami bandytów były następujące osoby: John O'Connor, stracił 30 dol. i złoty zegarek; Michael Rogers został napadnięty przed własnym domem pn. 118 So. Orange., o godzinie 12:30 w poniedziałek rano. Józef Fredrychowicz z pn. 321 Charlton ul., napotkał dwuch bandytów gdy wracał do domu o godzinie 8ej rano. Zabrali mu oni 12 dol. i zegarek.

Miłośnicy zabaw! Oczekuje was niezwykła niespodzianka. Z nadejściem wiosny wszystko pobudza się do życia. To też sympatyczne Tow. Śpiewu Harmonja, nowo zreorganizowane, chcąc nadać uroku porze tej, urządza Wieczorek Majowy, we czwartek, 29 maja, w dzień przed „Decoration Day, w Klubie Oświatowym pn. 255 Court ul. Do tańca przygrywać będzie muzyka doborowa.

Osiem kobiet było wczoraj dopuszczonych do obywatelstwa tego kraju. Razem 109 osób dostało papiery obywatelskie, a mianowicie: 26 Włochów, 21 Anglików, 19 Polaków, 13 Rosjan, 8 Austrjaków, 7 Niemców, 4 Słowaków, 3 Greków, 2 Szwajcarów i 2 Szwedów i po jednym z Wenezueli, Rumunji, Litwy i Holandji.

ELIZABETH

Wielki Bal Kwiatowy

Weterani Armji Polskiej w Elizabeth, urządzają wspaniały Bal Kwiatowy, w sobotę dnia 17-go maja w Sokolni..

HARRISON

Dnia 16go maja, na sali pod pn. 215 Cleveland Ave. Dr. T. M. Olbrycht przed swoim wyjazdem wygłosi ostatni odczyt pt. „Wulkany i trzęsienia ziemi", z wyświetleniem odpowiednich przeźroczy, a na zakończenie „Podstawa idei Uniwersytetu Ludowego."

Ponieważ odczyt ten będzie już ostatnim w tym sezonie, spodziewamy się wszystkich członków i sympatyków na sali.

Za Polski Uniwersytet Ludowy
S. Gorki, kierownik.

Telefon. Waverly 6621
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Cecylia Rivlin jest, według orzeczenia jakie złożyła Anna Pawłowa najlepszą tancerką amerykańską.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich stałych prenumeratorów „Nowego Świata" o konieczności nadsyłania 10-cio centowej marki wraz ze zmianą adresu. Suma ta jest obowiązkowo potrzebną na pokrycie kosztów z tego powodu wynikłych.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLASZWICZ, Editor in Chief
S. S. HACZYŃSKI, Managing Editor
P. TOLLES, Sunday Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1916, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$3.75	Półrocznie	$3.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.75	Rocznie	$3.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$5.00	Półrocznie	$5.00

MAIN OFFICE:
64 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 13th i 14th St.)
Telephone, Stuyvesant 5495

BROOKLYN BRANCH:
556 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 9915

APATYCZNA POLITYKA POLSKI I AKCJA JEJ WROGÓW

Przed kilku tygodniami Instytut Carnegie'go wydał wspaniały rocznik, zawierający sprawozdanie ze swoich wydawnictw i pracy. Niema w nim narodu, któremuby nie poświęcono szeregu wydawnictw informacyjnych o jego ustroju, o jego gospodarstwie, o jego pracach i działaniach powojennych.

Na trzystu kilkudziesięciu stronicach tego rocznika, dwa razy tylko spotykamy słowo „Poland." Na str. 326 dowiadujemy się, że wydawnictwa instytutu są do przejrzenia w uniwersytetach w Krakowie, Lwowie i w Warszawie, a na str. 348 wspomniano o wydawnictwie not „o rosyjsko-polskiej sytuacji", wymienionych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Francją i Polską w r. 1920. Natomiast Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławja, Rosja Sowiecka, a specjalnie nawet Ukraina, cieszą się wybitnem zainteresowaniem instytutu, któremu przewodniczy znany amerykański mąż stanu, Elihu Root.

Drobny to przykład wyrzucania Polski — trzydziestomiljonowego państwa — poza nawias jakiejkolwiek roli w sprawach międzynarodowych. Ale bardzo znamienny. Znaczenie jego olbrzymio się powiększa, gdy zdajemy sobie sprawę, że takich starannych przemilczeń o Polsce naliczyć można tysiące. Niezmierną rzadkością są artykuły rzeczowe o sprawach polskich w prasie codziennej amerykańskiej. A jeżeli chodzi o wydawnictwa perjodyczne, lub takie, jak rocznik Instytutu Carnegie'go, to jeszcze dobrze, gdy Polska jest przemilczana. W większości wypadków, artykuły są zazwyczaj oparte na fałszywych i tendencyjnych danych, a przeto wręcz nieprzychylne i szkodliwe dla Polski.

Przemilczanie o Polsce jest uprawiane celowo i systematycznie. Wyraźnie się dostrzega jedną kierowniczą rękę.

Ale to połowa dopiero działalności wrogów Polski. Gdy z jednej strony pracują agencje niemieckie i moskiewskie, nad ignorowaniem i bagatelizowaniem Państwa Polskiego wobec świata, z drugiej akcja prowadzona jest bardziej konkretnie, bo mobilizowaniem sił i ustawicznem atakowaniem Rzeczypospolitej. Awangardami Berlina i Moskwy są: Kowno, Gdańsk i Praga czeska. Za pomocą tych pionków, gracze niemieccy i moskiewscy, wspomagani przez sympatyków z innych państw, stale i metodycznie starają się wznieść barjerę izolacyjną dokoła Polski.

Akcja ta czasami żywsza, czasami gwałtowna, nie słabnie jednak ani na chwilę. Każdy błąd polityki polskiej, a w ciągu ostatniego roku były tylko błędy, wyzyskiwany jest z nadzwyczajną precyzją i energją. Czy to Jaworzyna, czy Gdańsk, lub Kłajpeda — wszędzie Polska ma przeciw sobie doskonale zorganizowaną akcję, której, niestety, pomagają jeszcze tacy dyplomaci, jak Skirmunt, Seyda i Zamojski. Ci dyplomaci, których w innem państwie przepędzonoby na cztery wiatry, zapewniają społeczeństwo, że wszystko jest w porządku i że Polska jest tak potężną, iż nie potrzeba się obawiać jakichś tam garstek Litwinów i Czechów.

Tymczasem panowie ci oszukują siebie i naród. Wiedzą oni dobrze, że za Kownem, Pragą i Gdańskiem, znajduje się Berlin i Moskwa. Dwa miljony Litwinów ośmieliłoby się nigdy tak szykanować aście razy większego państwa, gdyby miało poparcia potężniejszych sąsiadzieć nie chce. Nie mogą jej wstrząsnąć z apatji bolszewickie sztuczki z Rumunją, pośrednio wymierzone przeciw Polsce. Nie mogą tej dziwnej i nienormalnej beztroski przerwać brutalne występy Litwinów, albo hakatystów pruskich w Gdańsku.

W Sigmaringen, kanclerz Rzeszy Niemieckiej Marx wygłosił niedawno mowę. W mowie tej, według depesz, p. Marx oświadczył, co następuje:

„Nie możemy się nigdy na to zgodzić, aby niemieckie obszary śląskie i zagłębie Saary na stałe były odłączone od Niemiec macierzystych. Nie możemy również znieść tego, aby polski kurytarz oddzielał ziemię niemiecką Rzeszy."

Oto mamy wyraźnie i bez osłonek powiedziane, do czego dążą Niemcy. Nie jest to dla nas niespodzianką, ale fakt, że słowa takie wypowiada kanclerz Rzeszy, zasługuje na wyjątkową uwagę. Bo Niemcy zgóry te warunki stawiają, na propozycję premjera angielskiego MacDonalda, wstąpienia ich do Ligi Narodów.

Czy na to odpowiada w odpowiedni sposób dyplomacja polska?

Niestety, o ile wiemy z prasy krajowej i depesz, dyplomacja polska, pogodnie się uśmiecha i przekonana o słuszności spraw podlegających atakom, dostojnie i olympijsko milczy.

Ośmiela to koalicję wrogów Polski. Działają coraz natarczywiej, coraz energiczniej, wtedy, gdy ministerstwo spraw zagranicznych w Polsce służy tylko do rozdawania posad wesołym pasażerom wpływowego i wiecznie nienasyconego stronnictwa — Narodowej Demokracji. wb.

CZY LEKCJA POSKUTKUJE

Rezultat wyborów do parlamentu we Francji, jak donoszą ostatnie depesze, wpłynął na zmianę w ukształtowaniu się stosunków partyjnych w Niemczech. Żywioły centrowe próbują się skonsolidować, ażeby nie dopuścić prawicy do rządów. — Niemcy doskonale rozumieją, że wobec rządu lewicowego francuskiego, niekoniecznie by pięknie wyglądał rząd junkiersko-przemysłowy w Berlinie. Więc na łeb i szyję, tu się zszywa, tu pruje, aby Niemcy wobec Anglji i Francji nie świeciły radykalną reakcją.

Należy przypuszczać, że wybory francuskie wpłyną cokolwiek i na stosunki partyjne w Polsce.

Prasa wołała stale, że „świat idzie na prawo." Prasa chjeńska zaszczepiała faszyzm włoski w narodzie, dowodząc, że lewica wszędzie jest zupełnie zgnieciona i że w Polsce również nie może być innego rządu, jeno prawicowy, ba, chjeńsko-faszystowski.

Okazuje się, ile prawdy było w endeckich wołaniach. Dwa dominujące w polityce międzynarodowej mocarstwa mają większość lewicową. Anglja ma rząd MacDonalda, a jutro, lub pojutrze będzie miała Francja rząd Briand'a, lub Herriota.

Zacznie się ciasno robić Skirmuntom, Chłapowskim i Zamojskim.

Sytuacja w Londynie i Paryżu, nie może nie odbić się silnem echem w Warszawie.

* * *

KU KLUX KLAN NASTAWIA ROGI

W stanie Indiana, kandydat Ku Klux Klanu, odniósł niedawno decydujące zwycięstwo. Wszyscy inni razem kandydaci, tak republikańscy, jak demokratyczni, nie otrzymali tyle głosów, ile reprezentanci tajnej organizacji, głoszącej poglądy nawskróś reakcyjne i nietolerancję religijną.

Sytuacja w Indiana daje dużo do myślenia politykom partyjnym w Stanach Zjednoczonych. Siła Ku Klux Klanu, pomimo ataków na tę organizację, jak się dowodnie okazuje, jest znaczna.

Co zrobi z tym fantem prezydent Coolidge? Jeżeli otwarcie nie wystąpi przeciw Ku Klux Klanu, niezawodnie straci poparcie murzynów, żydów i katolików.

Straci również postępową część protestantów.

* * *

BURMISTRZ BOSTONU OSKARŻA

Burmistrz miasta Bostonu Curley rzucił pierwszą tego rodzaju bombę w szeregi partji republikańskiej, żądając śledztwa w sprawie zbierania funduszów na kampanję prezydencjalną. P. Curley twierdzi, że kapitał zamierza kupić wybory na rzecz prezydenta Coolidge'a.

Sprawa skierowana została do odpowiedniego komitetu w Kongresie. Czy wyda jakie rezultaty, bardziej niż wątpliwe.

Republikanie zawsze rozporządzają olbrzymimi funduszami podczas wyborów, a w tym roku specjalnie rzucą większe sumy, aby przy władzy się utrzymać.

NA MARGINESIE DNIA

pisze

HAKI-BEY

BANKIER Beverly Harris zjawił się onegdaj w Hotelu McAlpin w pokoju swej żony w towarzystwie dwóch detektywów, by aresztować ją za fałszerstwo.

Pan Harris żądał od detektywów natychmiastowego aresztowania swej lepszej połowy, lecz detektywi okazali się na tyle dżentelmenami wobec niebrzydkiej pani Harris, że pozwolili jej przez kilka godzin płakać i telefonować (kobieta może robić kilka rzeczy jednocześnie) na wszystkie strony do swych przyjaciół, by uchronili ją od więzienia. Czas okazał się zbyt krótki dla zdobycia nałożonej kaucji i pani Harris powędrowała do celi więziennej, oświadczając z gorzkim płaczem, że jest ona ofiarą rozmyślnego i złośliwego poniżenia przez jej męża, który za wszelką cenę chce się z nią rozwieść.

Wierzymy pani Harris na słowo. Bo gdyby mąż jej nie miał intencji uwolnienia się od niej, nie robiłby publicznego skandalu, pomimo że Amerykanie nie uważają za skandal, jeżeli urządzają publiczne pranie brudów domowych.

* * *

Incydent z panią Harris powinien być nauczką dla zajączkowatych obrończyń wyjątkowych "praw" kobiety w Ameryce. Kobieta amerykańska ma prawo żądać od mężczyzny zasłubienia jej, gdy ten w chwili wyjątkowej nieprzytomności oświadczy się o jej rękę, czyli, mówiąc innemi słowy, zapragnie się z nią połączyć węzłem dozgonnym, mniemając, że bez niej nie będzie mógł żyć. Gdy mężczyzna taki otrzeźwieje, gdy minie go pierwszy dur i gdy się przekona, że doskonale, szczęśliwie i wygodnie może żyć bez tej, która zdawała mu się być nieodzownym warunkiem nietylko jego szczęścia, lecz nawet życia samego, wówczas taka panna, czy też inna wdowa lub mężatka oświadcza wobec sądu, że niedotrzymanie słowa przez jej przyszłego a niedoszłego męża spowodowało u niej pęknięcie czy też złamanie serca (serca kobiece są kruche jak ciastka). Wobec tego że za pęknięte, lub w inny sposób uszkodzone serce według prawa amerykańskiego należy się odszkodowanie od dolara do miljona wzwyż, dama z pękniętem sercem skarży takiego rozbijacza serc o odszkodowanie, żądając najwyższej sumy, jaką prawo amerykańskie przewiduje, a oskarżony przypuszczalnie posiada. Rezultat bywa taki, że mężczyznie pęka kieszeń i na pęknięte serduszko kobiece sypią się dolary, rana jest i wyleczona damulka znów szuka kogoś, k'oby ją znów stuknął w serce i to tak mocno, by znów pękło. A że Amerykanie nie odróżniają pękniętego serduszka od niepękniętego — amatorów znajduje się cała gromada.

Być może, że pani Harris zdobyła pana Harrisa na swego małżonka pod groźbą zażądania grubego odszkodowania za pęknięte, czy też złamane serce, a ten, nie chcąc płacić zbyt wysokiej sumy, wolał te serce zdruzgotać do reszty i — ożenił się, by potem uwolnić się przez rozwód, co jest w Ameryce łatwiejsze niż uwolnienie się od przyrzeczenia złożonego pannie jako narzeczony.

* * *

Gdyby kobiety amerykańskie rozumiały tę jasną prawdę, że cokolwiek jest czynione pod przymusem, nie wiele jest warte, nie mówiąc już o tem, że jest wysoce nieetyczne; a gdyby jeszcze tak zechciały cenić swą godność kobiecą nieco wyżej, niż ją cenią, to nie zmuszałyby swych narzeczonych środkami policyjnemi do małżeństwa oraz nie uciekały się do tak częstego załatwiania nieporozumień małżeńskich — bardzo często bardzo błahych — za pośrednictwem sądów i policji.

* * *

Kobiety amerykańskie zwulgaryzowały życie małżeńskie, nic więc dziwnego, że i mężczyzna amerykański zatracił ambicję męską oraz stracił poczucie honoru ogniska rodzinnego i nie waha się wydostać z pęt małżeńskich przez szarganie dobrego imienia swej drugiej połowy, a tem samem i swego własnego.

* * *

Okoliczności, jakie towarzyszą rozwodom amerykańskim, są tak wulgarne, tak wysterylizowane już nietylko z wszelkiej subtelności, lecz z prymitywnego poczucia jakiej takiej przyzwoitości, że doprawdy należy się cieszyć, że tak mało osób subtelnych znajduje się w Ameryce, gdyż inaczej skandale małżeńskie, rozmazywane z sadystyczną lubością po gazetach amerykańskich — przeważnie Hearstowskich — doprowadzałyby tych ludzi do masowej rozpaczy.

* * *

Prasa jest nietylko czynnikiem urabiającym opinję ogółu, lecz także i wyrazicielem opinji tego ogółu. I dlatego podług prasy śmiało można sądzić o kulturze, inteligencji, etyce i smaku artystycznym ogółu.

Być może, że amerykańska publiczność czytająca stoi pod względem kultury i inteligencji dość wysoko, lecz, niestety, prasa wykazuje coś wręcz przeciwnego.

Z PRASY I O PRASIE

Dziennik Ludowy w Chicago o powrocie kardynała Mundelejna pisze co następuje:

"W dniu wczorajszym przybył do Chicago po odwiedzeniu Rzymu, katolicki arcybiskup naszego miasta, kardynał Jerzy Mundelein. Wywyższonego przed kilku tygodniami do godności kardynała, dostojnika kościoła, witały wielkie tłumy publiczności a przedstawiciele miasta i miejscowego kleru dostąpili nie byle jakiego zaszczytu — całowania kardynalskiego pierścienia zdobiącego palec prawej ręki Mundeleina. Nowo upieczony kardynał będzie dzisiaj przemawiał w Teatrze Auditorium, a wieczorem do radja, aby tysiące mieszkańców naszego miasta i w innych miastach mogły go słyszeć po raz pierwszy od czasu powrotu z Rzymu z czerwonym kapeluszem. Masy chicagoskich głupiasków parafjalnych cieszą się niezmiernie z powrotu Mundeleina w stroju kardynalskim i przyjmują z objawem wielkiej pobożności jego błogosławieństwa, któremi nowy kardynał szafuje obficie, zresztą nic go to nie kosztuje, a zapewnia większą ilość dolarów."

Błogosławieństwa kardynalskie przyniosły Monde lejnowi już miljon dolarów: jakie zaś z tych błogosławieństw mają korzyści błogosławione głuptaski, pismo święte oraz pisma klerykalne milczą.

Ciekawe ile też to dolarów złożyły Niemcowi-kardynałowi polscy „buntownicy" parafjalni.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Polscy przemysłowcy na wystawie chińskiej

WARSZAWA. — Grupa przemysłowców górnośląskich ze względu na otwierające się widoki nawiązania kontaktu handlowego ze Wschodniemi Chinami, zgłosiła gotowość uczestniczenia w przygotowawanej wystawie międzynarodowej wyrobów przemysłowo-handlowych w Charbinie.

Trocki chory na tuberkulozę

WARSZAWA. — Z najpoważniejszych źródeł doszły do Sztokholmu wieści, według których Trocki jest dotknięty tuberkulozą. W oficjalnym komunikacie o chorobie Trockiego wyjaśniono, że nie cierpi on ani na serce, ani na rozstrój nerwowy, oraz że nie dają się u niego zauważyć żadne objawy arterjosklerozy. Komunikat przemilcza zupełnie o pogłoskach dotyczących tuberkulozy. Jak się okazuje Trocki już od dawna był chory na płuca i od tego czasu miał skłonność do tuberkulozy.

SKŁADAJCIE KUPONY

Możecie składać kupony z FAB razem z kuponami mydlanych produktów Octagon, a wzamian otrzymacie pożyteczne i śliczne premje. Wszystkie te towary mają wartościowe kupony na opaskach lub na wierzchach pudełek.

Octagon Mydło
Octagon Mydlany Proszek
Octagon Mydlane Okrawki
Octagon Mydło Toaletowe
Octagon Proszek do czyszczenia
Octagon Mydło płynące
Octagon Białe Mydło prania
FAB

Wasz grosernik ma na składzie te pierwszorzędne mydła. Używajcie ich i składajcie kupony. Uwadzajcie na to pismo, a znajdziecie w ogłoszeniach opisy przedmiotów, które możecie otrzymać w zamian za kupony. Te wartościowe premje nie kosztują Was ani centa.

COLGATE & CO.
30 York Street Jersey City, N. J.

COLGATE'S

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi W. G. z Garfield. — Niestety, szanowny obywatelu! Kler w Polsce pobiera wysokie pensje rządowe. Na utrzymanie tego ozarnego mrowia młode Państwo Polskie płaci rocznie przeszło 60,000,000 dolarów. Polska niema odpowiedniej ilości szkół, młodzież ucząca się cierpi nędzę, nie ma odpowiednich podręczników, inwalidzi wojenni, obrońcy ojczyzny, poniewierają się po przytułkach, bardzo często umierają pod płotem, lub kładą kres nędzy samobójstwem.

Pytacie, obywatelu kto temu winien? Sami sobie. Poco głosowaliśmy na stronnictwa klerykalne lub wysługujące się klerowi? Dlaczego, nie głosowali na stronnictwa postępowe — P. P. S. lub „Wyzwolenie"? Dali obywatele bat kiechom do ręki, nic więc dziwnego, że ci batożą im karki. Hoc te 60 miljonów dolarów opasłym rozpróżniaczonym klechom płaci nie kto inny, tylko chłop i robotnik polski. Ale nie myślcie, że zachłanny rzymski kler zadawalnia się temi 60 miljonami z kasy państwowej. Ciągnie on jeszcze kolosalne zyski z majątków kościelnych, których nie daje państwu opodatkować, oraz okrada z ostatniego grosza lud, łupiąc z niego haracz tatarski za tak zwane posługi religijne.

Narzekania tu nic nie pomogą, jeśli chłop polski jak durny w dalszym ciągu będzie głosował na duszpasterzy. Jeżeli w sejmie zasiądą przeciwnicy kleru i panów, jeżeli większość posłów będą stanowili przyjaciele ludu, to uchwalą takie prawa, ażeby dormazjadom jeść nie dawać. A wówczas darmozjadzi spokornieją i wezmą się do uczciwej pracy. Ludowi będzie lżej, bo będzie płacił mniejsze podatki, gdyż nie będzie potrzebował utrzymywać armji próżniaków, a i Państwu też nie będzie gorzej, bo pozbędzie się kolosalnych wydatków. Za pieniądze te Państwo pobuduje piękne szkoły i bibljoteki. Pouczajcie swoich krewnych, znajomych w Polsce. Ostrzegajcie ich, by nie oddawali swoich głosów reakcjonistom.

Prezydent w Polsce wybierany jest na lat siedem.

Skorzystajcie z natarcia się środkiem PAIN-EXPELLER

Po ciężkim dniu pracy, poddajcie Wasze ręce, nogi i plecy pewnej pomocy. Człowiek, który w pracy używa swe mięśnie, nie może sobie pozwolić bez chorzu. Utrzymujcie się zawsze w dobrym stanie. Sprzedaje się gwarancja nazwaną Pain-Expellerem.

Pain-Expeller otrzymuje zdrowy ludzi w dobrym stanie. Do nabycia w aptekach po 35c. i 75c. butelka.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St., Brooklyn, N. Y.

Meble A. STEC
IGOTNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTOWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 4868

KSIĄŻKI
Wydawnictwa "Ameryki Echo" p. A. A. Parzyskiego, posiadamy na składzie, przyjmujemy i kwitujemy prenumeratę na dziennik i tygodnik "Ameryka Echo", posiadamy także artykuły stacjonaryjne i wszelkie przybory szkolne. Skład cygar, papierosów. Sklep otwarty tylko od godziny 5:30 do 10 wieczorem i w niedzielę cały dzień.
M. PRAJZNER
529 E. 12th St., New York, N. Y.

FUTRA NA ZAMOWIENIE SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacja takowych. — Przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
233 East 14th Street, New York City
zawiadamia o swoim powrocie z Europy
BEZPŁATNA INFORMACJA między 1-ma a 3-ią wieczorem we wszystkich sprawach tutejszych i krajowych.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iggolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2829

Dr. BRYAN
333 East 17th St., New York City
(Pomiędzy First i Second Avenue)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, niegczyan wyjęcia.
GODZINY:
Od 9 rano do 2 wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł

AKUSZERKA
Udziela porad bezpłatnie.
30 lat praktyki.
Mrs. Vasahlo, 158 West 24th St.
Tel.: Watkins 5721. Na Parterze

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 po południu
4 do 8.30 wieczór
W niedzielę do godz. 2-ej po południu
311 East 10th St., New York City

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
Specjalność: robienie mostków i płytkiety reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskutecznione ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East Tenth Street

Telefon, Plaza 6662
Dr. J. MUSCOTT
Dentysta
Zęby wyrywane i naprawiane nowoczesnym sposobem.
Czuły narkoz. uśmiercający.
720 Lexington Ave., New York City
Róg 45th Street
Dwie ulice od polskiego konsulatu.
Mówi po polsku.

220 EAST 14th STREET
Blisko Third Avenue
Dajemy najłatwiejsze kursa we własnym języku, uczeń naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poświadczenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem. KOMPLETNY KURS $25.00.

220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

LOKAJSTWO MIĘDZYNARODOWE

Zarzucano niemcom zazwyczaj, że on to właśnie wynaleźli ową czysto-drobnomieszczańską formułę patrjotyzmu: „tam jest Ojczyzna, gdzie mi dobrze". Życie zaprzeczyło temu. Przy wszystkich swych licznych wadach niemcy wykazali w czasie wielkiej wojny, że potrafią oddawać masowo życie dla ojczyzny, nawet gdy ojczyzna racji nie ma. Na polach bitew zginęło mnóstwo niemców, zasadniczo przeciwnych politycе Hohenzollernów, ale przekonanych, że w chwili najwyższego świadczenia, gdy przeszłość narodu jest postawiona na jedną kartę przez nieprzytomnego gracza, należy swój obowiązek wykonać, a potem rozprawić się z chorym na manję wielkości autokratą.

A tymczasem każdy z nas w swych wędrówkach po świecie natrafiał na ludzi, pozornie niezwykle patrjotycznych, zwłaszcza tych, co formułę: „Boga i Ojczyzny" bezustannie, jak gumę, przeżuwają, w gruncie zaś zupełnie obcych sprawom kultury, rozwoju i wielkości moralnej ojczyzny, a hołdujących zasadzie czysto-moskiewskiej: „ojczyzna moją jest ojczyzną tego, na którego służbie jestem". Sałtykow nazwał takie „międzynarodowe lokajstwo" żołądkowo-płciowymi kosmopolitami.

Typ ten, niełatwy do rozróżnienia w zwykłych czasach, wystąpił wyraziście dopiero po wielkiej wojnie, gdy nagłe zmiany dawnych granic państwowych podziałały, jak wszelka zmiana temperatury na robactwo. Zaczęli się ruszać niespokojnie, zwracając na siebie uwagę. Nie mogli tak szybko zmieniać barwy, jak to robić zwykła mała jaszczurka, kameleonem zwana, gdy ją na materję innego koloru posadzić. Znana jest przygoda kameleona, którego jakiś złośliwy człowiek na kraciasty szkocki szal o jaskrawych a sprzecznych barwach posadził. Jął zmieniać barwy raz po raz i od tego wysiłku rozleciał się na tyle kawałków, ile było barw na szalu.

Weźcie chociażby takiego generała jak Dowbór-Muśnicki. Nim do szkoły wojskowej moskiewskiej wstąpił, był polakiem. Gdy pierwszą szarżę w wojsku otrzymał stał się „katolikiem" co już w oczach moskiewskich nie było tak obrzydliwym jak być polakiem. Niestety, nawet były polak, który stał się katolikiem nie mógł mieć nadziei na wyższą szarżę nad podpułkownika. Przyjął więc ambitny lokaj międzynarodowy wyznanie protestanckie, nie znosząc nagłych zmian, jeno stopniowo, jak każdy porządny karjerowicz zbliżając się do najwyższego typu ludzkiego „prawosławnego rosjanina". Aby zaś dojść do tej perfekcji przestał wogóle mówić, jeno od rana do wieczora, we śnie i na jawie wspominał w szlachetnej mowie Tołstoja genealogję swych rozmówców, „kląc mać z ruska brzydko, jak mówi Mickiewicz. A tu raptem wybuchła Polska. Stał się znów Polakiem i katolikiem, jął z innymi kanaljami Piłsudskiego za „chytrego Litwina" uważać, od separatystów i federalistów Naczelnikowi wymyślać, co jest jak wiadomo jeszcze gorszą rzeczą, niż nazwać go „sufraganem" wedle świadectwa Sienkiewicza. Setki i tysiące tego międzynarodowego lokajstwa objawiło się w Polsce. Skirmunty, którzy w Wilnie pod pomnikiem Kataryzny przepraszali cara, że dali się kiedyś „siłą od Rosji przez Polskę odłączyć" i dziękowali, że car „miłością na łono Matki Rosji ich wrócił" za co mu car białe spodnie pozwolił w dnie świąt urzędowych nosić — po powstaniu Polski jęli Polskę przed światem reprezentować. „Ojczyzną moją jest Ojczyzna Tego, któremu służę".

I tu na wychodztwie mamy takich osobników mnóstwo. Zacząwszy od tych, „co szli z Rosją" po pijanemu, a dzisiaj doją Polskę i na trzeźwo i na pijano, do niedoszłych reprezentantów polskich. Miał specjalną zdolność do otaczania się nimi Paderewski, zacząwszy od Furmanów-Farawy'ów, Jechalskich, a kończąc na złodzieju wiedeńskim dr. I. K. Orłowskim.

Podczas waszyngtońskich inwestygacji, poruszona została sprawa pomocy udzielonej Kołczakowi przez Amerykę. Wypłynęło tam mnóstwo nazwisk polskich z list carskich komisji amunicyjnych, tak górnie buszujących zwłaszcza na Broadwayu w New Yorku. Były to prawdziwe gniazda demoralizacji. Porządny człowiek nie mógł tam wytrwać tygodnia. Albo go wygryziono, jako niebezpiecznego świadka, albo... przestał być porządnym.

W liście z dnia 11 lipca 1919 roku pisanym przez Sekretarza Stanu w zastępstwie p. Franka L. Polka, do sekretarza wojny, Newtona D. Bakera, znajdujemy ustęp treści następującej:

„Będę bardzo rad, gdy Pan zechce mnie poinformować, jakie przygotowania zrobiono dla wysłania zapasów dla rządu Admirała Kołczaka przez p. Znamieńskiego lub jakiego innego przedstawiciela tego rządu w tym kraju". Mowa tu o kupnie na sumę 5,-552,899 dolarów...

Kto jest ten Znamieński? Czyżby to był poddany austrjacki, były student uniwersytetu lwowskiego, RUSIN, który przez Londyn trafił do Petersburga i pomimo swego austrjackiego poddaństwa był wysłany tutaj z poleceniami rządu rosyjskiego i podczas wojny piastował urząd skarbnika Rosyjskiego Czerwonego Carskiego Czerwonego Krzyża i stale co tydzień w rosyjskim konsulacie w New Yorku miewał konferencję z wywiadowcami i konsulami rosyjskimi, Floryńskijem i Ustinowym, obecnie wysokimi urzędnikami Bolszewji? Nie przyznawał się wówczas do polskości, tylko po rosyjsku mówił.

Kto wie, może jest dzisiaj polskim patrjotą? Wystarczy literę jedną zmienić.

Stanowczo kameleonów mogą ci ludzie przewyższyć. Nie rozpadają się na kawałki, jeno na wszelkie „kawały" są gotowi.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W rubryce tej czytelnicy mają możność wypowiadania się we wszystkich sprawach, interesujących ogół, a więc — w sprawach naszego życia wychodzącego, w sprawach polityki międzynarodowej, ogólno krajowej, stanowej i miejskiej, jak również — polityki polskiej.

Pismo nasze jest pismem postępowem, demokratycznem, broni sprawy ludowej, interesu i honoru Rzeczypospolitej, i dlatego artykuły ZASADNICZO wrogie tym ideałom nie będą zamieszczane.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie atramentem na jednej stronie arkusza, — bez żadnych poprawek — a ilość słów nie powinna przekraczać 150. — Każdy artykuł musi być podpisany pełnem imieniem i nazwiskiem, z podaniem dokładnego adresu. — Na życzenie autora nazwisko będzie zachowane w tajemnicy. Żadnych rękopisów redakcja nie zwraca.

Yonkers, N. Y.

Szanowna Redakcjo!

Odbył się tu niedawno odczyt ks. Trzepierczyńskiego na temat "Czy kościół rzymski jest matką naszą?", urządzony starniem T-wa "Polska Odrodzona". Ponieważ do dziś nie było sprawozdania, postanowiłem nakreślić kilka słów. Niech czytelnicy dowiedzą się nie tyle o odczycie, ile o wychowaniu parafjalnych kołtunów, których bezgraniczna głupota wywołuje rumieniec wstydu na twarzach ludzi myślących. Stosownie do tematu szan. prelegent zaczął od czasów przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieczysława I i po kolei szczegółowo przedstawiał zebranym, jak rzymski kościół traktował Polskę i Polaków. Dowiódł faktami, że nigdy Rzym nie był dla nas matką, przeciwnie zawsze odbchodził się z nami po macoszemu. W pewnej chwili trącił nieznacznie zacny mówca i o polsko-rzymskich ojców tu w Ameryce. Było to iskrą na beczkę prochu. Oto pewna kobiecina, mniemająca zapewne w swem katolicko-zidjociałem zaślepieniu, że duchowny rzymski jest czemś nietykalnem, wrzasnęła jak oparzona i dalejże w stronę mównicy ze stekiem wyzwisk ze swej katolickiej buzi. Niestety, kilka kobiet i jeden czy dwóch mężczyzn zagrodzili je jdrogę i... wyrzucono ją za drzwi. A szkoda, sam ks. Trzepierczyński żałował że ją wyprowadzono, bo zapewne swemi słowy byłby mienił kierunek myśli, spaczonej przez fanatyzm.

Co do mnie, to przyznam, iż takiej nauki żaden ksiądz czy misjonarz katolicki nie umie lub nie chce wygłosić. Postanowiłem iść na każdy z następnych odczytów, które mają się odbywać w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Nie chodzi o to, jak kto wierzy, lub się modli.' Pytanie tylko, gdzie jest poczucie ludzkości, gdzie przykazanie: miłuj bliźniego jak sam siebie. Gdyby był jakiś Mundelein lub Inny cudak w infule, to kobieta wspomniana nie wahałaby się w błoto klęknąć na jego widok. Ale człowieka, który czegoś więcej uczy, niż klepania pacierzy i dawania kolekty, trzeba znieważać słowem przynajmniej, boć ta niezależny, badacz czy jaki inny. Kruszy ludek kopje nie tyle za wiarę ,ile za ubóstwianych księży, a czyż warci tego? Leży przedemną list, a raczej wyrok na księży polskich w Ameryce przez kardynała Mundeleina, przedstawiony Rattiemu z komentarzami prof. J. L. Krakowskiego z Ameryki. Cuda. I cóż tam napisane? Oto, że księża jemu podwładni są nie warci być wyższymi dostojnikami kościoła, gdyż są rozpustnikami do tego stopnia, że musiał ich posyłać do domów poprawczych za różne przewinienia. Ale głupiutki ludek powiada, że to "socjaly" tak wymyślają, że tak nigdy nie było, bo ksiądz to ich wróg, dlatego mu szkodzą i t. d. Ludu! Ocknij się! Zrozum, że czas już wyzbyć się zmory duchowej, czas zacząć myśleć za siebie, pozbyć się kierownictwa, które cię cofa wstecz. Kto dziś nie zmienia kierunku myśli, kto "nie idzie z żywymi po życie nowe" nie może być wolnym, rozumnym obywatelem ani w ojczyźnie, ani tu na ziemi Washingtona.

Chłop z pod Przasnysza.

ASPIRYNA

Strzeżcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przepisywanego przez lekarzy przez miljony za doskonały i przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zastępienie Ból Głowy
Ból Zębów Lumbago
Ból Uszu Reumatyzm
Newralgję Bóle Wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

Pamiętajcie o Funduszu Piłsudskiego!

THOMPSONVILLE, CONN.

W niedzielę, dnia 18- go maja w Thompsoville odbędzie się uroczystość oddania hołdu wielkim bojownikom, walczącym o wolność i niepodległość Ojczyzny naszej. Uroczystość ta obejmująca piękny program odczyt „cud nad Wisłą" wygłosi senator Woźnicki, w Domu Narodowym Polskim Wawel, o godzinie 2:30 po południu. Przemawiać będzie redaktor „Nowego Świata" A. Korona.

O godzinie 7:30 wieczorem od będzie się teatr piękny, 3 Maj na którym będzie obecny senator Woźnicki, który w tych dniach wraca do Ojczyzny.

Zapraszamy całą Polonję z okolicy, aby poparła nasze wysiłki i przybyła jaknajliczniej.

Komitet.

HARTFORD, CONN.

W niedzielę dnia 25 maja odbędzie się w Hartford zebranie, urządzone przez YWCA, na którem klub przemysłowy urządzi zabawę „Following The Gleam". W autidotrium przy Ann Street zbiorą się w kostjumach narodowych córki różnych narodów, które w żywym obrazie przedstawiać będą tęsknotę za pokojem światowym i ogólnem porozumie niem. Początek o godz. 4 pop. — Wstęp wolny.

Fundusz Budowy Instytutu Naukowego mi. T. Kościuszki

Lista fundatorów No. 241.

Ofiary zebrane na wiecu dnia 27-go kwietnia w Elizabeth, N. J.

L. Sudojkis	1.00
T. Samulewicz	2.00
John F. Kanach	1.00
Ks. Maśnicki	5.00
S. Faszewski	1.00
P. Augustyniak	1.00
J. Kozłowski	2.00
M. Anisko	1.00
J. Zych	1.00
W. Faszczewski	1.00
W. Płoński	1.00
T. Gorzelnik	7.00
A. Kresowski	1.00
S. Sakowicz	5.00
T. Sleżyński	1.00
T. Slomkowski	1.00
F. Puchalski	1.00
S. Bielawski	1.00
A. Szczepanowski	1.00
J. Babkowski	1.00
Razem	$36.00

Lista fundatorów No. 242.

Ofiary złożone przez Polonję w Elizabeth, N. J. na wiecu w dniu 27 kwietnia, 1924.

Z przeniesienia	$6733.10
B. Taszczerski	1.00
A. Wojtkiewicz	1.00
J. Popuławski	1.00
A. Kucharczyk	1.00
F. Dryka	1.00
T. Raczyński	5.00
S. Dobrowolski	1.00
A. Bober	1.00
J. Rokosz	2.00
N. N.	1.25
	$15.25

Lista fundatorów Nr. 6228.

Ofiary złożone w „Nowym Świecie" przez czytelników.

Jos. Malek (zebrał)	13.50
Antoni Bordoń	1.00
A. Sowiński	5.00
V. Bokina	1.00
Jan Obisnik	1.00
J. T. Plezia	2.00
W. N. Grabowski	1.00
Jan Domański	1.00
Tow. Bratnia Pomoc Ojczyźnie, (Filadelfja)	5.00
J. Warzel	1.00
	$31.50

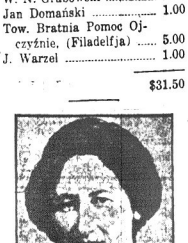

H. F. Belmont przyjechała okrętem Majestic i oświadczyła, iż rozpocznie energiczną walkę o prawa kobiety.

Matko! Dzieci potrzebują gorącego śniadania

Kupujcie QUICK QUAKER

Ugotuje się w ciągu 3 do 5 minut.

Pożywi cała rodzinę za kilka centów.

Dawajcie dzieciom więcej gorącej owsianki na śniadanie każdego rana w tygodniu. Wtedy zobaczycie o ile lepiej będą wyglądać, o ile lepiej będą się czuć. Wasz lekarz powie wam, że jest to rodzaj pożywienia, który powinny dostawać.

QUICK QUAKER jest nową owsianką Quaker Oats. (Wasz grosernik ma na składzie teraz dwa gatunki Quaker.) Ugotuje się o wiele prędzej niż kawa. Potrzebuje mało opału. Ma większą wartość pożywną w każdym funcie niż mięso, jajka, boczek, kotlety. Doskonale także do zgęszczenia zup.

Jest to taki sam doskonały gatunek jak i zwyczajny Quaker Oats, gatunek, któryście zawsze znali. Ugotuje się prędzej, w tem cała różnica. Posiada ten sam rzadki zapach Quaker. Cała dobroć gorącego śniadania otrzymana szybko.

2 gatunki QUAKER OATS OBECNIE W GROSERNIACH — gatunek, któryście zawsze znali i nowy QUICK QUAKER

Z BROOKLYNA

Z przedstawienia „Małżeństwo na próbę"

W ubiegłą niedzielę, Oddział 1, Związku Młodzieży Polskiej urządził w sali Domu Narodowego przedstawienie i bal. Odegrano wesołą krotochwilę, pod tytułem „Małżeństwo na próbę."

Przedstawienia 1-go Oddz. Z. M. P. cieszą się zawsze licznem poparciem publiczności, bo wyrobili oni sobie doskonałą renomę, starając się zawsze o sztuki nowe i odpowiednie scenom amatorskim, a co najważniejsze, mają naj lepszy zespół amatorów, którzy grą swoją potrafią uwypuklić samą sztukę i miejsca bezbarwne, monotonne przeistoczyć w sceny pełne humoru. Pan B. Hron, jako reżyser, składa dowody, że potrafi się ze swego zadania wywiązać ku ogólnemu zadowoleniu.

Krotochwila „Małżeństwo na próbę", jak każda krotochwila, niema poważniejszego podkładu, ale odznacza się treścią swobodną, lekką, pełną naturalnego humoru, wolną zupełnie od niesmacznych rubasznych scen, w których rumieniec wstydu pali twarz nietylko widzów, ale i samych amatorów.

Panie: F. Mazurkiewicz, M. Mróżówna, W. Hawrylak, H. Kułakowska i S. Kowalska opanowały swe role doskonale, odtwarzając takowe ze zrozumieniem, unikając przesady w dość trudnych i różnorodnych charakterach. Złożyły one powtórnie dowód, że są wytrawnemi amatorkami.

Miłą niespodzianką był pierwszy występ pani J. Kraut, która, zarówno zewnętrznym wyglądem, jakoteż nadzwyczaj melodyjną, wyraźną wymową, oraz eleganckiemi ruchami, zdobyła sobie uznanie publiczności. Oddziałowi Z. M. P. należy pogratulować zdobycia tej nowej siły amatorskiej.

Z panów wyróżnili się doskonałą grą p-wie: A. Korczyński, A. Kraut, J. Lewandowski, K. Bogdanowicz, S. Lewandrowski, B. Hron; inni amatorzy dostrajali się w zupełności do poziomu ogółu. Piękne, wesołe kuplety, do których muzykę opracował J. Mróz, zyskały sobie swą melodyjnością, jakoteż i wykonaniem ogólny poklask, któremu się wcale nie dziwimy, bo był w zupełności zasłużonym.

Nowy ten sukces kółka amatorów Oddz. zachęci zarówno ich samych do dalszej pracy, a publiczność poprze ich z pewnością, jak już przyrzekła podczas przedstawienia poprzeć PIERWSZY POLSKI PIKNIK, który aranżuje Oddz. I. Z. M. P. już w niedzielę dnia 18-go maja w Cypress Hill parku.

Przyjaciel Z. M. P.

Baczność Koło 74 P. S. L. „Wyzwolenie"

Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie nadzwyczajne Koła 74 P. S. L. Wyzwolenie, odbędzie się w piątek, dnia 17 maja, o godzinie 8 wieczór, w Sokolni, pn. 190 Grand St., Brooklyn. — Uprasza się przeto wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. Ważność chwili zmusza nas do zwołania niniejszego posiedzenia, jak również nadmienia nam i to, że będzie kilku delegatów P. S. L. Wyzwolenie obecnych na tem posiedzeniu.

P. Janik, sekr.

Piknik Symfonji

Tow. Śpiewu Symfonja w Brooklynie, urządza WIELKI PIKNIK w niedzielę, dnia 1-go czerwca, 1924 w Cypress Hill Parku. Muzyka wyborowa — gra w kręgle o nagrody. Początek o godzinie 2ej popołudniu.

Wstęp 55c z podatkiem wojennym.

Uwaga studenci kolegjalni!

Od chwili ostatniej klęski jaką piłkarze gniazda nr. 7 doznali z rąk piątki studenckiej, domagają się oni szansy drugiego spotkania i powetowania przegranej. Przeto piątka piłki koszykowej gniazda nr. 7 Z. S. P. wzywa niniejszem wyżej wspomnianą piątkę do rewanżu, na dzień 17 maja, który to dzień jest zakończeniem sezonu gry w piłkę koszykową. W sprawie tej manażer piątki studenckiej, raczy się odnieść do Fr. Martuszewskiego, pn. 711 Carroll ul., Brooklyn, N. Y. Za dnia można użyć telefonu Chelsea 7687

Piknik Sokołów Gn. 14

W piątek dnia 30-go maja br. (Decoration Day), odbędzie się piknik Sokołów gniazda No. 14, w Cypres Hills Parku „Cypres Ave. i Stony Road" L. I.

Na pikniku odbędą się zawody atletyczne Sokołów, Sokolic, dziatwy męskiej i żeńskiej, o nagrody.

Jesteśmy pewni, że polonja brooklyńska i okoliczna zainteresuje się polską młodzieżą, która przygotowuje się na wielki Walny Zjazd Związku Sokołów Polskich w Ameryce, który odbędzie się w Brooklynie, dnia 1, 2 i 3 września br.

Majowa wycieczka będzie interesującą i miłą zabawą. Można będzie widzieć młodzież ubiegającą się o nagrody złotych i srebrnych medalów, srebrny puhar będzie dany za zdobycie większości punktów.

Park ćwiartny będzie o godzinie 1 po południu. Ćwiczenia rozpoczną się ogodz. 2. Muzyka doborowa polska będzie przygrywać do tańca.

Czołem! **J. S.**

GREEN STREET ARCADE

Anna O. Nilson w „Enemies of Children". Smutne przejścia biednej dziewczyny, która w dziecińtwie zaginiona, lecz ostatecznie została odnaleziona i umieszczona w pałacu. W piątek tylko de- „Mandan's Oath" i komedja „Sunday Calling." W sobotę tylko 11 epizod serji „The Fast Express' i komedja „Sunday Calling."

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

UWAGA
Nie przepuścić tej niezwykłej okoliczności! Ruski najlepsze i najnowsze fasony wyrobów Douglas, Emerson i innych wyprzedaje po bardzo zniżonej cenie. B. POCIUNAS
127 Grand St., róg Berry St., Brooklyn, N. Y.

POLSCY LEKARZE

Telefon. Greenpoint 6718
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
pom Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 9 wieczór.
W niedziele i Święta od 1 do 13 rano.
W niedzielę od 12 do 1 po południu.

Telefon. South 906
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY
2 do 3 rano. 1 do 3 popoł. 6 do 8 wiecz.
W niedziele i Święta od 1 do 13 rano.
707 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
Miłko 32rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
Od 1 do 2 popołud. | Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 6 do 8 wieczór
Telephone. Greenpoint 2603, 2735

Telefon Greenpoint 2279
Dr. Marion R. Sludziński
GODZINY OFISOWE:
1 do 3 po południu i 6 do 8 wieczór.
W niedziele od 9 do 10 rano.
178 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

KOM. BUDOWY DOMU NARODOWEGO W HEMPSTEAD, L. I.

urządza

WIELKI BAL

W SOBOTĘ, DNIA 17-GO MAJA 1924 ROKU

W SALI STRAŻY OGNIOWEJ

Fulton Street, przy Stacji Kolejowej w Hamstead, L. I.

Początek o godz. 6:30 wieczorem. Wstęp 50 centów

MUZYKA DOBOROWA

Cały dochód na budowę Domu Narodowego w Hamstead, L. I.

RODACY I RODACZKI! — Mamy nadzieję, że przyjedziecie i dacie dowód swoją obecnością, że pragniecie mieć swoją siedzibę, czyli dom, w którym będziemy się schodzić i zabawiać a centy nasze zbudują siekwy dla całej polonji. O liczne przybycie zaskonina Publiczność uprasza KOMITET.

TOW. GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ POLSKI" Gn. Nr. 22 urządza

WIELKI BAL

I POPISOWE ĆWICZENIA JAKOTEŻ TANIEC: MAZUR

W SOBOTĘ, 17-GO MAJA 1924 ROKU

Początek o 7:30 wieczorem

W PROSPECT HALL

Prospect blisko 5th Ave. Brooklyn, N. Y.

Cena biletu 75 centów

MUZYKA PROF. S. PIOTROWSKIEGO

SKARBIEC WIEDZY

prowadzi

HAKI-BEY

Trzeba się uczyć — wpłynął wiek złoty.
I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę serię pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź — tem lepiej.

Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie tracimy bezwocnie drogiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dzienie pracy nad sobą, dadzą po pewnym czasie pokaźną sumę wiedzy.

Kształćmy siebie i zachęcajmy do kształcenia innych, bo Wiedza — to potęga. Będźmy potężni!

GEOGRAFJA.

Gdzie leży Francja? — Jaki jest charakter jej przyrody? — Jaki klimat? — Jakie bogactwa naturalne? — Czem się zajmują mieszkańcy? — Czego Francja najwięcej wywozi zagranicę? Jakie są jej główne miasta? — Jakie kolonje?

Francja zajmuje południowo - zachodnią część Europy, a granicami jej są: na północy — kanał Angielski, cieśnina Dovera i Morze Północne; na północno-wschodzie — Belgja i Luksemburg; na wschodzie — Niemcy, Szwajcarja i Włochy; na południu — Morze Północne; na północnym wschodzie—Belgja i Luksemburg; i Ocean Atlantycki. Linja morska wynosi około dwóch tysięcy mil, czyniąc z Francji silną, morską potęgę.

Francja posiada cztery ważne łańcuchy gór. Na południu Pireneje, oddzielające ją od Hiszpanji; wewnątrz kanju — Wogezy; na szwajcarskiej granicy Alpy i na wyspach Sardynji i Korsyce góry Sardyńsko-Korsykańskie.

Do pierwszorzędnych, spławnych rzek należą: Sekwana, Loara, Garonna i Rodan. Klimat Francji należy do najzdrowszych w Europie.

Francja jest krajem typowo rolniczym i właściwie stanowią dominującą klasę ogólnej ludności kraju. Wśród produktów rolnych naczelne miejsce zajmuje pszenica i winogrona. Prócz tego z wielkiem powodzeniem chłopi francuscy sieją zboże, jęczmień, kukurudzę, grykę, sadzą kartofle, buraki cukrowe i wszelakie jarzyny. Ogrodnictwo kwitnie w całej pełni. Największe są zbiory jabłek, oliwek, słodkich kasztanów, orzechów, pomarańcz i cytryn. Hodowla morwy i jedwabników stanowi również ważną gałąź przemysłu, usilnie popierana przez rząd. Jedna szósta Francji pokryta jest lasami, które wskutek racjonalnej gospodarki rządu, stanowią poważną część dochodu państwowego.

Przemysł rybny należy również do najlepiej rozwiniętych w Europie, a francuskie sardynki słyną na wszystkich rynkach świata.

Francja posiada wspaniałe mineralne pokłady. W wielkich ilościach dobywa się tam węgiel, ruda żelazna, ołów, cynk, delikatna glina porcelanowa, granit, bazalt, marmury, kreda, gips i t. p.

Dzięki tym naturalnym bogactwom przemysł i handel francuski stoją na bardzo wysokim stopniu rozwoju. Produkty wywozu, z których Francja specjalnie słynie, są to: perfumy, oliwa, mydła toaletowe, cukier, mąka, ser, wódki słodkie, koniaki, tkaniny jedwabne, wełniane, lniane i bawełniane, meble, dywany, wyroby i narzędzia metalowe, maszyny rolnicze, porcelana, artystyczne wyroby glinjane, instrumenty muzyczne, naukowe, przedmioty galanteryjne, wstążki, stroje damskie, kapelusze, wyroby skórzane, zegary, zegarki, delikatne ciasta i najdoskonalsze gatunki win, jakie się znajdują na rynku światowym, więc bordoskie, burgundzkie i szampańskie.

Szkoły są pod kontrolą państwa. Nauczanie jest bezpłatne i obowiązujące od lat sześciu do trzynastu dla dzieci obojga płci. Państwo posiada kilka słynnych wyższych zakładów naukowych, jak Politechnika, Szkoła Nauk Politycznych, Sztuk Pięknych, Instytut Języków Wschodnich, Akademja Wojskowa, Szkoła Marynarki w Brest, Instytut Górniczy w St. Etienne i wiele innych.

Liczba ludności wynosi obecnie 40,000.000 i zdradza ciągle tendencję zniżkową.

Stolicą i sercem Francji jest Paryż, położony na rzece Sekwanie. Jest on centrum życia politycznego, umysłowego, przemysłowego i handlowego Francji. Do innych fabrycznych i ważnych miast należą: Ljon, St. Etienne, Rheims i Tuluza. Najruchliwszemi portami francuskiemi są: Marsylja, Havre i Bordeaux.

Prócz rdzennego terytorjum w Europie, Francja posiada olbrzymie kolonje zamorskie, które kilkanaście razy przewyższają obszar Francji. W Azji należą do niej Indje Francuskie, Francuskie Indo-Chiny, prowincje Annam, Kambodja, Kochin-Chiną i Tonkin, a w Afryce: Algier, Francuskie Marokko, Tunis, część Sudanu, Francuska Zachodnia Afryka, Francuskie Kongo i wielka wyspa Madagaskar. Prócz tego posiada ona wiele pomniejszych wysp, rozsianych po wszystkich oceanach.

Ludność Francji jest katolicka. Kościół jednak jest oddzielony od państwa.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY ROSYJSKO-RUMUŃSKIEJ NIEPOKOI ŚRODKOWĄ EUROPĘ

Rumunja szuka nowych sprzymierzeńców, by jej pomogli uratować Bessarabję przed zaborem Rosji

WIEDEŃ, 15 maja.—Mimo zaprzeczeń ze wszystkich stron, pogłoski o zagrażającej wojnie pomiędzy Rumunją a Rosją o Bessarabję krążą uporczywie w dalszym ciągu. Ambasador rumuński w Wiedniu zaprzecza, jakoby wojna pomiędzy Rumunją i Rosją była nieunikniona. W przeciwieństwie do zaprzeczenia ambasadora, rząd rumuński przeprowadził mobilizację trzech roczników, powpluwję je urzędowo na wiosenne manewry. Zaś bolszewicka Rosja ma niezliczone pozory dla usprawiedliwienia koncentracji swoich wojsk nad granicami Bessarabji.

W związku z temi pogłoskami, nowe kombinacje polityczne Małej Ententy nabierają tem większego znaczenia. Rumunja dokonywuje usilnych starań dla zdobycia sobie nowych sprzymierzeńców, by być mniej odosobnioną na wypadek wojny z Rosją.

Rumunja nawet zgadza się wrócić Węgrom kilka mniejszych nadgranicznych powiatów, Węgry ogłosiły swoją neutralność na wypadek wybuchu wojny z Rumunją. Wiadomość ta ma niezwykle zainteresowanie w kołach politycznych Małej Ententy. Węgry, sympatjami dla bolszewickiej Rosji. Dotychczas nie pozwoliły na otwarcie konsulatów rosyjskich na Węgrzech. Wypadki jednak na granicy rosyjsko-rumuńskiej są śledzone przez polityków węgierskich z wielkiem zainteresowaniem.

Czechosłowacja i Serbja odmawiają pomocy Rumunji

Ponieważ Czechosłowacja i Serbja oświadczyły Rumunji, że nie mogą udzielić jej pomocy w wypadku wybuchu wojny Rumunji z Rosją, Rumunja stara się o pozyskanie pomocy Francji, co potwierdza ostatnia wizyta rumuńskiej pary królewskiej w Paryżu.

Równocześnie Rumunja zawiera przymierze z Bułgarją, odwiecznym nieprzyjacielem Serbji.

W kołach politycznych państw środkowej Europy panuje przekonanie, że mające się odbyć w Pradze w pierwszych dniach lipca konferencja państw Małej Ententy, prawdopodobnie spowoduje wiele zmian, a jeszcze więcej niespodzianek i dlatego konferencja ta budzi wielkie zainteresowanie szczególnie w Polsce, jako najbardziej zainteresowanej stanowiskiem państw Małej Ententy, uważanych za stróżów [illegible]

POLACY I POLKI W THOMPSONVILLE, CONN.

W niedzielę, 18-go maja 1924 roku

W SALI DOMU NARODOWEGO POL. „WAWEL"

o godzinie 2:30 po południu odbędzie się

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ

TRZECIEGO MAJA

Na tej uroczystości znany już dziś wychodztwu senator JAN WOŹNICKI, wygłosi pożegnalny Odczyt „CUD NAD WISŁĄ". Haki-Bey wygłosi odczyt o „Konstytucji 3-go Maja", ob. A. Korona będzie mówił o Legjonach

O godzinie 7-ej wieczór nastąpi dalszy ciąg programu. Żywy Obraz, Teatr 3-ci Maj, rozmaite śpiewy, deklamacje itp. Wieczorem też będzie przemawiał Senator JAN WOŹNICKI, którego pożegnamy uroczyście, jako prawego Syna naszej Matki-Ojczyzny.

Podczas tej uroczystości będą sprzedawane odznaki 3-go Maja. Każdy, kto zakupi tę odznakę, będzie miał wolny wstęp wieczorem.

Prosimy Was, Szan. Rodacy i Rodaczki, o liczne przybycie. A również prosimy Szan. Towarzystwa, Korporacje, Komitety, Oddziały miejscowe i okoliczne na tę uroczystość.

Za co wszystkim zgóry serdecznie dziękuje

KOMITET OBCHODU.

PREZYDENT REPUBLIKI POŁUDNIOWYCH CHIN DR. SUN-YAT-SEN NIE ŻYJE

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

roku 1912, gdy w Chinach wybuchła przeciw - monarchistyczna rewolucja dr. Sun-Yat-Sen znajdował się w Londynie. Na wiadomość o wybuchu wojny przeciw znienawidzonej dynastji monarchistycznej dr. Sun-Yat-Sen udaje się natychmiast do Chin, gdzie zostaje wybrany prezydentem republiki po obaleniu monarchji. Po roku zrzeka się zaszczytnej godności prezydenta na rzecz ministra wojny w ówczesnym gabinecie Jonszikaja, sam obejmuje ministerjum kolei i gubernatorstwo Chin Południowych, gdzie nowoczesna kultura zrobiła największe postępy. Po trzech latach rządów prezydenta Juanszikaja Chiny znalazły się w przededniu przywrócenia monarchji z Juanszikajem jako cesarzem na czele. Pierwszy, który wystąpił w obronie zagrożonej republiki był dr. Sun-Yat-Sen. Zorganizował on całe Południowe Chiny w duchu szczerze republikańskim i przygotował się do stoczenia krwawej wojny w obronie swojego ideału republikańskiej formy rządów, ale do walki nie doszło. Prezydent Juanszikaj zmarł nagle. Następcy zaś jego nie mieli odwagi wypowiadać wojny potężnemu gubernatorowi Południowych Chin, który dla uniemożliwienia ponownego monarchistycznego stanu ogłosił Południowe Chiny osobną republiką a siebie prezydentem. Z tą chwilą pomiędzy Południowemi i Północnemi Chinami przyszło do otwartej chociaż nie krwawej wojny. Przez czas wojny walki domowe ograniczały się do kłótni dyplomatycznej pomiędzy prezydentem monarchistycznej republiki Północnych Chin z prawdziwie republikańskiemi Południowemi Chinami pod wodzą zmarłego dr. Sun-Yat Sena.

Po wojnie wszechświatowej wybitni przywódcy polityczni w Chinach Północnych postanowili wskrzesić myśl zmarłego prezydenta Yuanszikaja o przywróceniu monarchji w Chinach.

Przeciw nowemu zamachowi północnych monarchistów znowu wystąpił dr. Sun-Yat-Sen i po ciężkich trzyletnich bojach udaremnił monarchistyczne zamachy pretendentów do chińskiego tronu. Strany długiemi walkami i nadmierną pracą w ostatnim roku dr. Sun-Yat-Sen nabawił się choroby mózgu, która przyprawiła utratę życia pierwszego pioniera nowoczesnych Chin.

ROZMAITOŚCI

CUDOWNE DZIECKO BOLSZEWJI

Do Moskwy sprowadzono niejakiego Wiktora, syna lekarza z Władywostoku. Wiktor liczy cztery lata i dziewięć miesięcy ma taką siłę muskułów, że może obalić mocującego się z nim dorosłego człowieka. Profesor Leontycz badał to osobliwe dziecko i stwierdził przerost gruczołów, który przypisuje nieznanej dotychczas chorobie, na kuracji jakiej został poddany, którą Wiktor cierpi. Pomimo Wiktor rozrasta się coraz szybciej, jakkolwiek chodzi chwiejnie i ma inteligencję dziecka. Bolszewicy dumni są niezmiernie z tego olbrzyma i widzą w nim symbol tej osobliwości, jakim jest sowiecki ustrój państwowy.

Napoleon potomkiem greckiego pirata?

Znany badacz życia Napoleona Rene Puaux dowodzi, że wielki cesarz był pochodzenia greckiego. Pomimo rozpowszechnionej tradycji, że ród Bonapartych może się wykazać od XII wieku genealogją toskańskiej szlachty, wielu historyków już dawniej przytaczało dowody i dokumenty, które wskazują, że ród Napoleona pochodzi z Grecji.

W pamiętnikach greckiej księżny Aberantes jest wzmianka o niejakim Calomeros, synu Konstantego Commenosa, który w roku 1676 osiedlił się w Toskanji, podczas gdy ojciec jego zamieszkał na Korsyce. W dosłownym przekładzie Calomeros znaczy po włosku Bellaparte lub Bonaparte.

W książce wydanej w roku 1789 w Wenecji, rycerz Heenlin opisuje dalsze losy rodu Comnenów, wspomina również o słynnej autorce greckiej Aspazji Calomeri, urodzonej w Atenach w roku 1770. Dziadek jej był niebezpiecznym piratem, który grasował ze swoją bandą po morzu między Messyną i Metapanem. Na starość miał się osiedlić na Korsyce i chcąc uniknąć zemsty nieprzyjaciół przybrał nazwisko Bonaparte.

Nie jest wykluczone, że Napoleon nie ujawnił swojego rzeczywistego pochodzenia ze względu na przeszłość awanturniczą swojego dziadka pirata, gdyż to mogło się stać niebezpieczną bronią w ręku jego nieprzyjaciół.

Podróż abisyńskiego księcia-regenta po Europie

NEAPOL, 15 maja. — Abisyński książę-regent Ras Taffari przybył tutaj z Egiptu, by się udać w podróż po krajach europejskich dla zwiedzenia osobliwości zachodniej cywilizacji.

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyj młodszym lub starszym. Zaś, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć wiadomości poprawne; mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

GEŚI KACZKI KURY
Świeże każdego dnia
Nie trzeba czekać — ugrzeba waga.
Drób czyszczony bezpłatnie.
Torba do zakupów dawana darmo przy każdem zamówieniu
STANISŁAW KRAWCZYK
899 West 3rd Street, Plainfield, N. J.
Telefon, 2623.

POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery
miłsko Houston St.
1420 East Street Brooklyn.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DOBRA STENOGRAFISTKA w języku angielskim znajdzie stałą i dobrze płatną posadę w administracji Nowego Świata (t. f. n.)

POTRZEBA młodych kobiet, stała praca, dobra zapłata, 317 na początek. Berth Levi & Co. 242 S. First Street, Brooklyn. (16f)

KOBETA do ogólnej domowej roboty, kompetentna, nowoczesne gospodarstwo, dobra sposobność dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia, 441 Quentin Road, Brooklyn. (16f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

SILNYCH mężczyzn do fabrycznej pracy Zgłoszenia, MENDOZA 712 East 133rd Street (16m)

AGENTÓW potrzeba w różnych miastach do sprzedaży nowego wynalazku, wem fabrycznem, miasteczku blisko New York, łatwie zamieszkają polonją do tym, sposobność dla odpowiednich ludzi. Zgłoszenia listowne lub osobiste, 144 E. 24th St., New York City. (18m)

POTRZEBA natychmiast piekarza na pierwszą rękę, stałego robotnika, płac patentowy. Zgłosić się do, 7 Okonlow 111 Glenwood Ave., Binghamton, N. Y. (17m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

AUTOMOBIL, marki Studebaker, 7-mio pasażerowy, na sprzedaż lub zamienię na loty. Zgłoszenia B B c-o Nowy Świat. (17a)

BALWIERNIA na trzy krzesła do sprzedania, polskiej dzielnicy. Zgłoszenia 377 Oakland Street, Brooklyn. (29a)

BUCZERNIA do sprzedania, mieszkanie przy sklepie. 114 Clay St., Brooklyn. (21a)

BUCZERNIA i grosernia z domem na sprzedaż z jedną lotą w Garfield, N. J., z powodu stałego zdrowia. Mam też nowsze w Passaic i Wallington, domy, który sprzedaję i kupuję. Mortgages sprzedaję w tej sprawie. Zgłosić się do J. Kowal, 59 Union Boulevard, Wallington, N. J. (17a)

CANDY Store do sprzedania, pomiędzy dwoma szkołami, dwa duże pokoje z tyłu, interes dobrze wyrobiony. Zgłaszać się, 107 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (16a)

CANDY Store i Lunch Room do sprzedania. Zgłoszenia, 215 Berry Street, Brooklyn. (16a)

CANDY i grosernia do sprzedania w dobrej dzielnicy. 28 Barbara St., Newark, N. J. (20a)

CANDY Store do sprzedania, 2 pokoje przy sklepie, lease na trzy lata, rent $18. Cena $400. Sam Sepin, 637 East 12 Street, New York City. (29a)

CANDY Store do sprzedania. 179 Duffield St., Greenpoint, Brooklyn. (13a)

CANDY, Cigar i Ice Cream Store do sprzedania, z powodu samotności i drugą pokojami, rent $23, 445 Third Ave., Brooklyn, pomiędzy 7th i 8th St. (21a)

CANDY Store do sprzedania, lease. Zgłoszenia, 181 Maujer St., Brooklyn. (21a)

CANDY store do sprzedania z powodu innego interesu; 3 pokoje z tyłu; lease, zgłoszenia 278 Oakland St., Brooklyn. (24a)

CANDY i Stationery sklep, soda fountain, nikel rent, interes dobrze idzie 68 Oakland St., Brooklyn. (17a)

CANDY Store do sprzedania, 172 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (32a)

CANDY Store do sprzedania z pokojami, lease na ośm lat, tanio! 68 Diamond St., Greenpoint, Brooklyn. (17a)

CANDY Store do sprzedania, lease, dwa pokoje z tyłu. Zgłoszenia, 284 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (22a)

CANDY i Cigar Store — dwoma pokojami, rent tani, w dobrej dzielnicy, naprzeciw szkoły z powodu wyjazdu na sprzedaż. 208 Monroe St., Hoboken, N. J. (22a)

CANDY, Cigar i Ice Cream Store sprzedam z powodu innego interesu. Cena $400, dochód tygodniowy $190. 62 Morris St., Jersey City, N. J. (18a)

DLA truku miejsca sprzedam tanio piekny parlor set (trzy kawałki). Siedlicki 433 E. 9th St., New York City. (17a)

DWU-familijny dom w Jamaica do sprzedania, ośmiopokojowy i łazienka, dwie oszklone werandy, drzewa owocowe, z jedną lotą, $4,500 albo z domem za $7,500. S. Golonka, 66 Baltic Street, Sylvester Ave., Jamaica, L. I. (18a)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. Zgłoszenia, 154 Bedford Avenue, Brooklyn. (21a)

GROSERNIA na sprzedaż, polska dzielnica. Zgłoszenia do sklepu, 435 East 6th St. (17a)

GROSERNIA i Candy Store w dobrej okolicy z trzema ładnemi pokojami do mieszkania sprzedam z powodu wyjazdu na własną farmę. 189 — 13th St., Jersey City, N. J. (21a)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. Jersey fabrykami. 5 York St., Jersey City, N. J. (21a)

GROSERNIA do sprzedania z powodu choroby. Zgłoszenia, 119 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17a)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu śmierci. Sony. 942 East 12th St., New York. (24a)

GROSERNIA, Delikatessen i Lunch Room do sprzedania. Zgłoszenia, 655 Third Ave., Brooklyn, Twardowski. (17a)

GROSERNIA i Candy Store na sprzedaż, rent $40, płeć pokoi z tyłu, nadsyczajna sprzedaż. 150 North 10th Street, Brooklyn. (24a)

GROSERNIA i Delikatessen, Cigar i Candy Store do sprzedania, dwa pokoje z tyłu, można zamieszkać, tanio dla przyklego kupca. Zgłoszenia, 341 Whilton St., Jersey City, N. J. (19a)

GARAŻ na sprzedaż, ruchliwa dzielnica Brooklyna, wielkość 100 x 190, własciel ma inny interes, rent $375. 361 Van Siclen Ave. albo Sulfon Ave. B. R. T. Stacji, Brooklyn. (22a)

KTO POTRAFI NAPRAWIĆ OPONY AUTOMOBILOWE?

Interes! Mam do sprzedania kompletnie wyekwipowany we wszelką maszynerję i przyrządy do reperacji opon automobilowych. Interes. Miejsce wyrobione w śródmieściu z dobrą klientelą. Przyczyna z powodu choroby obecnego właściciela.

STANISŁAW KRAWCZYK
899 West 3rd Street, Plainfield, N. J.
Telefon, 2623.
(16, 18a)

LUNCHROOM do sprzedania na niską cenę z powodu choroby. 87 Borden Ave., Long Island City. (21a)

MEBLE z dwóch pokoi, do sprzedania. Zgłoszenia cały tydzień, 76 Allen St., [illegible]

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać. A. Katapsky, sklep kjażerski, 166 E. 2nd St., zgłoszenia od 12 do 5 po południu. (21a)

MEBLE z czterech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać, są także kanarki, francuski pudel i złote rybki. 307 East 63rd St., czwarte piętro. (21a)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ

Sprzedaję ale tanio Delikatessen i grosernię w polsko-ruskiej dzielnicy na 7th Street, blisko kościoła i ruskiej cerkwi, dobre towary, skład urządzony, bardzo dobrze, kontrakt sklepu na trzy lata. Po bliższe informacje zgłosić się do biura Olszańskiego, 111-115 E. 7th Street, New York. (21a)

ODSPRZEDAM swoją część w restauracji z powodu wyjazdu do kraju, bardzo dobry interes, znakomita szansa. Zgłaszać się natychmiast, 42 Erickson Place, Long Beach Street, New York. (29a)

PIEKARNIA do wynajęcia na 2 piece, w Jersey City, N. J. J. Messaccaro, 166 Monmouth St. Jersey City. (17a)

PIEKARNIA w Passaic, N. J. na sprzedaż z powodu nieporozumienia między spólnikami, interes dobrze wyrobiony, dwa amerykańskie i jeden patent piece, lease na 8lec lat. Zgłoszenia, P. O. o. Nowy Świat. (29a)

RESTAURACJA na sprzedaż lub prawy partnera. Dobry interes i lokacja 397 Leonard Street, Brooklyn. (22a)

RESTAURACJE sprzedaję, trzech spólników z powodu nieporozumienia, dochód dzienny 180 do 200 dziennie. 126 Broad Street, New York. (22a)

RESTAURACJA i Lunch Room do sprzedania, cztery pokoje, można zamieszkać, dobre mieszkanie. Zgłoszenia, 44 Third St., Passaic, N. J. (29a)

TEATR obrazów ruchowych do nabycia na bardzo dobrych warunkach, niski rent, lease na 14 lat. 550 siedzeń, polska dzielnica. Informacje w Nowym Świecie, 584 Manhattan Ave., Brooklyn. (17a)

ZAKŁAD krawiecki, męski i damski, stara i nowa publika, mieszkanie przy sklepie, przystępny rent z powodu choroby, wyjadę do kraju. 425 E. 6th Street. (17a)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

AUTOMOBIL, marki Studebaker, 7-mio pasażerowy, na sprzedaż lub zamienię na loty. Zgłoszenia B B c-o Nowy Świat. (17a)

BALWIERNIA na trzy krzesła do sprzedania, polskiej dzielnicy. Zgłoszenia 377 Oakland Street, Brooklyn. (29a)

BUCZERNIA do sprzedania, mieszkanie przy sklepie. 114 Clay St., Brooklyn. (21a)

BUCZERNIA i grosernia z domem na sprzedaż z jedną lotą w Garfield, N. J., z powodu stałego zdrowia. Mam też nowsze w Passaic i Wallington, domy, który sprzedaję i kupuję. Mortgages sprzedaję w tej sprawie. Zgłosić się do J. Kowal, 59 Union Boulevard, Wallington, N. J. (17a)

CANDY Store do sprzedania, pomiędzy dwoma szkołami, dwa duże pokoje z tyłu, interes dobrze wyrobiony. Zgłaszać się, 107 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (16a)

CANDY Store i Lunch Room do sprzedania. Zgłoszenia, 215 Berry Street, Brooklyn. (16a)

CANDY i grosernia do sprzedania w dobrej dzielnicy. 28 Barbara St., Newark, N. J. (20a)

CANDY Store do sprzedania, 2 pokoje przy sklepie, lease na trzy lata, rent $18. Cena $400. Sam Sepin, 637 East 12 Street, New York City. (29a)

CANDY Store do sprzedania. 179 Duffield St., Greenpoint, Brooklyn. (13a)

CANDY, Cigar i Ice Cream Store do sprzedania, z powodu samotności i drugą pokojami, rent $23, 445 Third Ave., Brooklyn, pomiędzy 7th i 8th St. (21a)

CANDY Store do sprzedania, lease. Zgłoszenia, 181 Maujer St., Brooklyn. (21a)

CANDY store do sprzedania z powodu innego interesu; 3 pokoje z tyłu; lease, zgłoszenia 278 Oakland St., Brooklyn. (24a)

CANDY i Stationery sklep, soda fountain, nikel rent, interes dobrze idzie 68 Oakland St., Brooklyn. (17a)

CANDY Store do sprzedania, 172 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (32a)

CANDY Store do sprzedania z pokojami, lease na ośm lat, tanio! 68 Diamond St., Greenpoint, Brooklyn. (17a)

CANDY Store do sprzedania, lease, dwa pokoje z tyłu. Zgłoszenia, 284 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (22a)

CANDY i Cigar Store — dwoma pokojami, rent tani, w dobrej dzielnicy, naprzeciw szkoły z powodu wyjazdu na sprzedaż. 208 Monroe St., Hoboken, N. J. (22a)

CANDY, Cigar i Ice Cream Store sprzedam z powodu innego interesu. Cena $400, dochód tygodniowy $190. 62 Morris St., Jersey City, N. J. (18a)

DLA truku miejsca sprzedam tanio piekny parlor set (trzy kawałki). Siedlicki 433 E. 9th St., New York City. (17a)

DWU-familijny dom w Jamaica do sprzedania, ośmiopokojowy i łazienka, dwie oszklone werandy, drzewa owocowe, z jedną lotą, $4,500 albo z domem za $7,500. S. Golonka, 66 Baltic Street, Sylvester Ave., Jamaica, L. I. (18a)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. Zgłoszenia, 154 Bedford Avenue, Brooklyn. (21a)

GROSERNIA na sprzedaż, polska dzielnica. Zgłoszenia do sklepu, 435 East 6th St. (17a)

GROSERNIA i Candy Store w dobrej okolicy z trzema ładnemi pokojami do mieszkania sprzedam z powodu wyjazdu na własną farmę. 189 — 13th St., Jersey City, N. J. (21a)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. Jersey fabrykami. 5 York St., Jersey City, N. J. (21a)

GROSERNIA do sprzedania z powodu choroby. Zgłoszenia, 119 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17a)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu śmierci. Sony. 942 East 12th St., New York. (24a)

GROSERNIA, Delikatessen i Lunch Room do sprzedania. Zgłoszenia, 655 Third Ave., Brooklyn, Twardowski. (17a)

GROSERNIA i Candy Store na sprzedaż, rent $40, płeć pokoi z tyłu, nadsyczajna sprzedaż. 150 North 10th Street, Brooklyn. (24a)

GROSERNIA i Delikatessen, Cigar i Candy Store do sprzedania, dwa pokoje z tyłu, można zamieszkać, tanio dla przyklego kupca. Zgłoszenia, 341 Whilton St., Jersey City, N. J. (19a)

GARAŻ na sprzedaż, ruchliwa dzielnica Brooklyna, wielkość 100 x 190, własciel ma inny interes, rent $375. 361 Van Siclen Ave. albo Sulfon Ave. B. R. T. Stacji, Brooklyn. (22a)

KTO POTRAFI NAPRAWIĆ OPONY AUTOMOBILOWE?

Interes! Mam do sprzedania kompletnie wyekwipowany we wszelką maszynerję i przyrządy do reperacji opon automobilowych. Interes. Miejsce wyrobione w śródmieściu z dobrą klientelą. Przyczyna z powodu choroby obecnego właściciela.

STANISŁAW KRAWCZYK
899 West 3rd Street, Plainfield, N. J.
Telefon, 2623.
(16, 18a)

LUNCHROOM do sprzedania na niską cenę z powodu choroby. 87 Borden Ave., Long Island City. (21a)

MEBLE z dwóch pokoi, do sprzedania. Zgłoszenia cały tydzień, 76 Allen St., [illegible]

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać. A. Katapsky, sklep kjażerski, 166 E. 2nd St., zgłoszenia od 12 do 5 po południu. (21a)

MEBLE z czterech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać, są także kanarki, francuski pudel i złote rybki. 307 East 63rd St., czwarte piętro. (21a)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ

Sprzedaję ale tanio Delikatessen i grosernię w polsko-ruskiej dzielnicy na 7th Street, blisko kościoła i ruskiej cerkwi, dobre towary, skład urządzony, bardzo dobrze, kontrakt sklepu na trzy lata. Po bliższe informacje zgłosić się do biura Olszańskiego, 111-115 E. 7th Street, New York. (21a)

ODSPRZEDAM swoją część w restauracji z powodu wyjazdu do kraju, bardzo dobry interes, znakomita szansa. Zgłaszać się natychmiast, 42 Erickson Place, Long Beach Street, New York. (29a)

PIEKARNIA do wynajęcia na 2 piece, w Jersey City, N. J. J. Messaccaro, 166 Monmouth St. Jersey City. (17a)

PIEKARNIA w Passaic, N. J. na sprzedaż z powodu nieporozumienia między spólnikami, interes dobrze wyrobiony, dwa amerykańskie i jeden patent piece, lease na 8lec lat. Zgłoszenia, P. O. o. Nowy Świat. (29a)

RESTAURACJA na sprzedaż lub prawy partnera. Dobry interes i lokacja 397 Leonard Street, Brooklyn. (22a)

RESTAURACJE sprzedaję, trzech spólników z powodu nieporozumienia, dochód dzienny 180 do 200 dziennie. 126 Broad Street, New York. (22a)

RESTAURACJA i Lunch Room do sprzedania, cztery pokoje, można zamieszkać, dobre mieszkanie. Zgłoszenia, 44 Third St., Passaic, N. J. (29a)

TEATR obrazów ruchowych do nabycia na bardzo dobrych warunkach, niski rent, lease na 14 lat. 550 siedzeń, polska dzielnica. Informacje w Nowym Świecie, 584 Manhattan Ave., Brooklyn. (17a)

ZAKŁAD krawiecki, męski i damski, stara i nowa publika, mieszkanie przy sklepie, przystępny rent z powodu choroby, wyjadę do kraju. 425 E. 6th Street. (17a)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

BACZNOŚĆ, KTO CHCE KUPIĆ FARMĘ. Spędziliśmy wiele czasu i wszakżeśmy go zgadzie. Wielu z was było oszukanych przez agentów, którzy fałszywie ogłaszali i po straszeniu waszego czasu i pieniędzy, to zaniżali pokazać wam farmę, pokazali góry i kamienie i dlatego wielu z was straciło zaufanie do innych agentów. Wszystko to my wyjaśniamy, to możemy wam przedstawić, bo widzieliśmy co mamy na kontrakcie. Mamy wielki wybór farm. Jakie jedna i pół godziny z New Yorku w najlepszej dzielnicy w New Jersey, blisko fabrycznych miast, szkoły i kościoła. Jeżeli macie zamiar kupić farmę to przegladnijcie niniejszą listę lub płaszcie do naszego biura po dalsze informacje.

PIEKNA 26-akrowa farma, w New Jersey, blisko miasta, jakie trzy blokі do szkoły, pięciopokojowy dom, inne zabudowania, 1 krowa, 1 koń, 200 kur, 35 kacrsa warzywa, maszynerja potrzebna na farmę, sad owocowy. Cena $3,500, gotówki $1,700.

111 AKRÓW, w New Jersey, blisko miasta i szkoły, siedmiopokojowy dom, inne budynki, 17 krów, 2 koni, 6 świń, 200 kur, wszystkie potrzebne farmerskie maszynerje, 18 kacrsa obsiane zbożem, 10 akrów owsa, 10 akrów kartofli, 25 akrów korny, 25 akrów pod trawę, 27 akrów zwiąsego lasu. Cena $9,000, gotówki $2,000.

Z powodu starości mamy kilka farmerów, którzy chcą zamienić farmę na miastowe domy.

Po dalsze informacje zgłosić się do.

STROM & SZEMPLESKI
Sedzia Pokoju
187 Elizabeth Avenue, Elizabeth, N. J.
Telefon, 441
(18a)

$9,500 — kupi we Platbush szesciopokojowy dom, garaż z narzędziami, duża weranda, elektryczność, "parquet" podłogi, ogrzewanie parowe na garaż. Zgłoszenia, Cornell, 3322 Avenue K, Brooklyn. Telefon, Midwood 9282-J. (18a)

FARMA, 89-akrowa, szczerego pola, 20 akrów zarosłego lasu, reszta czarna ziemia bez kamieni, zasiana i obsadzona, dom 10-pokojowy, budynki, sad, 4 krowy, 2 konie, 4 świnie, 1 kury, maszynerja, maszyna do drzewa, 375 miesięcznie za mleko, można dostać do miasta i kolei, wszystko za $5,000, wpłaty $2,000.

PAUL KUTYSSKI
243 Avenue B, New York City
Między 15th i 16th St., trzecie piętro
(21a)

3 FAM. I SKLEP. ELEKTRYCZNOŚĆ W BARDZO DOBREJ SEKCJI. RENT $768. CENA $7,900. GOTÓWKI TYLKO $1,900. BARGAIN! WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

100 AKROWA farma w New Jersey duży młyn, dom 10 i 4 pokojowy dom, budynki, sad, 40 akrów drobiu, ogólna farma, 1 letniako takie cały inwentarz. R. G. Scott, 32 E. 9th St. New York (17a)

STARSZY Anglik-Yankee chce sprzedać swoją farmę 210-akrową, 150 akrów orzej czarnej ziemi, budownicay las, pastwisko, wielki sad, rzeka, jezioro, dom 14-pokojowy, 2 stodoły, inne zabudowania, drobne maszynerje, 20 krów, 3 jałowki, 1 buhaj, 4 konie, 150 kur, dużo kurcząt, niedaleko miasta, woda we wszystkich budynkach. Cena $12,500, gotówki $4,000.

FARMA 100-akrowa, 60 akrów ornego pola, budownicay las, pastwisko, sad, rzeka, jezioro, dom, 8-pokojowy, stodoła, 4 krowy, 2 konie, 200 kur, maszynery niedaleko miasta. Cena $3,500, gotówki $1,200.

P. OWDEY
124 Avenue A, New York City
Blisko 12th Street.

TANIOŚĆ — 105-akrowa farma. Cena $4,500, duży dom, dwie stodoły, para setek drzew owocowych, sprzedam na łatwe spłaty. A. BODECKI, 157 Cedar Street, New York City.

3 FAM. DREWNIANY, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENT $816.— CENA $8000. GOTÓWKI TY